

Wiadomość Tygodnia

300.LEGIE KAPUCYNÓW W LUBLINIE. SYMPOZJUM NA KUL-u



23 maja 2024 r. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II odbyło się sympozjum naukowe upamiętniające 300 lat obecności Braci Kapucynów w Lublinie. Organizatorem konferencji jest Sekcja Teologii Moralnej w Wydziale Teologii KUL.

Cel i ideę spotkania przybliżył na początku sympozjum dr hab. Adam Zadroga, prof. KUL, prorektor ds. misji i cyfryzacji. W słowach skierowanych do uczestników wydarzenia przypomniał o nieustannej historycznej i współczesnej obecności braci zakonnych, którą widać w mieście.

– Jest to wyjątkowa okazja, by spojrzeć wstecz, ale także skupić się na teraźniejszości i przyszłości jaką niosą za sobą bracia mniejsi kapucyni trwale wpisani w pejzaż naszego miasta (...) Lublin z jego historią jest jak las, w którym zakorzenione są różnorakie drzewa. Jestem przekonany, że jednym z najpiękniejszych i najbardziej owocujących drzew tego lubelskiego lasu jest zakon kapucynów zasadzony przed 300-laty przy Krakowskim Przedmieściu – powiedział prorektor.

W swoich wystąpieniach prelegenci poruszali zagadnienia dotyczące historii oraz społecznej działalności lubelskich kapucynów. Przypomniano również sylwetki ważnych postaci z przeszłości Polski a wywodzących się z tego zakonu.

– Pierwsi bracia kapucyni przechodzili przez Kraków w 1582 r. W 1596 r. król Zygmunt III Waza stał listy, zabiegając o przybycie braci do Polski. Nastąpiło to jednak dopiero w 1627 r., kiedy to kilku zakonników z Włoch przybyło do Brodnicy na Pomorzu. Niestety ta próba osiedlenia kapucynów w Polsce zakończyła się porażką (...) Dopiero pół wieku później udało się ulokować braci na stałe w kraju, a stało się to za sprawą króla Jana III Sobieskiego. Pierwszym miejscem działania zakonu była Warszawa – przypomniał dr Tomasz Mantyk OFMCap, katedra nauk o rodzinie KUL.

Konferencję zakończyło rozważanie o współczesnej obecności braci kapucynów w Lublinie ze szczególnym uwzględnieniem działań duszpasterskich prowadzonych przez duchownych z lokalnego klasztoru przy Krakowskim Przedmieściu.

Klasztor Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów (OFM Cap) w Lublinie jest chronologicznie czwartą fundacją kapucyńską w Polsce. Zakonnicy przybyli na nową placówkę w maju 1724 r. Klasztor lubelski był siedmiokrotnie miejscem kapituł prowincjalnych. Mieściło się w nim również studium filozoficzno-teologiczne, którego studentem był m.in. bł. Honorat Koźmiński. Zaangażowanie patriotyczne zakonników w powstanie styczniowe spowodowało zamknięcie klasztoru.

1 sierpnia 1919 r. kapucyni wrócili do swojej dawnej siedziby. Po wybuchu II Wojny Światowej hitlerowcy aresztowali zakonników. Po zakończeniu wojny część budynku klasztornego została zajęta przez władze państwowe i przeznaczona na internat szkolny oraz sklepy. Całość kompleksu wróciła pod zarząd zakonu w 1987 r. Od 2010 r. klasztor w Lublinie jest siedzibą ponowicjatu.

Za: www.ekai.pl

Wiadomości krajowe

U BERNARDYNÓW ODBYŁA SIĘ KAPITUŁA NAMIENTÓW



W dniach 23-25 maja 2024 r. w Kalwarii Zebrzydowskiej odbyła się nadzwyczajna Kapituła Namientów. Wzięły w niej udział, oprócz braci, przedstawicielki sióstr zakonnych, żyjących charyzmatem franciszkańskim (czyli sióstr antonianek, bernardynek i serafitek) i delegaci franciszkańskiego zakonu świeckich..

Spotkaniu przyświecało hasło: „Charyzmat – komunია – misja”. Jego celem było ponowne spojrzenie na nasze franciszkańskie życie z szerszej perspektywy – przez skonfrontowanie naszej wizji siebie z wizją osób z zewnątrz. Temu służyły długie godziny spędzone na pracy w sześciu grupach. Otwartość na słuchanie miała pomóc zebrany m odpowiedzi na trzy pytania:

Na jakie cechy franciszkańskiego charyzmatu powinniśmy się szczególnie dzisiaj utworzyć?

Jaki proroczy styl braterstwa powinniśmy przyjąć w kontekście bycia mniejszymi?

Spoglądając na podejmowaną przez nas misję i dawane świadectwo, komu i jak służymy?

Podsumowaniem ich pracy była sesja plenarna, na której zostały zaprezentowane wyniki i spostrzeżenia. One otworzyły długą dyskusję, w której nie zabrakło docenienia pozytywów, ale i oczekiwań na pokonanie słabych stron naszego świadectwa i postugi.

Wspólna modlitwa przez Eucharystię, Liturgię Godzin i rozważanie w trakcie konferencji duchowych była pomocą dla braci i sióstr kapitułnych w otwartości na działanie Ducha Świętego. O duchową pożywkę zadbał ks. prof. dr hab. Robert Woźniak z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. W trzech

konferencjach duchowych przybliżył zebrany kluczowe cechy franciszkańskiego charyzmatu: umniejszenie (minoritas), braterstwo i otwartość na słuchanie (synodalność).

Kapituła była połączona w ostatnim dniu z corocznym Świętem Prowincji, na którym celebруем jubileusze życia kapłańskiego. W tym roku 25-lecie kapłaństwa obchodzili: o. Joel Szurlej, o. Olaf Bochnak, o. Natanael Zajac i o. Seweryn Matyasik.

Wspólne świętowanie wraz z jubilatami ma miejsce w czasie Eucharystii w samo południe w sobotę, na zakończenie Święta Prowincji. Tak też było tym razem. Ze względu na inne obowiązki i przeszkody na celebry przybył tylko jeden z jubilatów – o. Olaf Bochnak, który przewodniczył liturgii. Kazanie wygłosił Prowincjał – o. Egidiusz Włodarczyk. W rozważaniu wokół tematu

przeżywanego obecnie jubileuszu 800-lecia stygmatyzacji św. Franciszka z Asyżu na górze La Vernie, kaznodzieja zauważył:

Skały i groty La Verny przypominają św. Franciszkowi rany Chrystusa. Lubił schodzić w głąb popękanych skał. Wtedy czuł się jakby ukrywał się w ranach Chrystusa. Tam płakał nad męką Jezusa, tam ją rozważał. W tych ranach czuł się bezpiecznie. Bóg wzywa tych, którzy chcą za Jego Synem do tego, by zaparli się samych siebie, by każdego dnia brali swój krzyż i naśladowali Jezusa w całej pełni tego słowa znaczeniu. Od czasu do czasu pozwala, by Kalwaria czy La Verna stały się górą Tabor, na której chce się rozbić namioty, z której nie chce się schodzić, bo tam doświadczają się Bożej mocy.

Pomyślmy przez chwilę czy nasze życie nie jest nieustannym wędrowaniem między Kalwarią a Taborem, między La Verną a Taborem. I to jest znak prawdziwej mądrości, której uczymy się przez całe życie i chyba nigdy nie osiągniemy doskonałego poziomu w tej nauce. Będąc na górze Tabor musimy liczyć się z tym, że w pewnym momencie trzeba będzie przejść na Kalwarię. A będąc na Kalwarii nie możemy stracić nadziei, że Bóg w sobie znanym momencie i w sobie znany sposób przeniesie nas na górę Tabor.

Kapituła namiotów, organizowana w tym czasie we wszystkich prowincjach Zakonu Braci Mniejszych, jest pewnym etapem przygotowania do ogólnozakonnej kapituły namiotów, która będzie miała miejsce w przyszłym roku w Asyżu. Ta

forma zgromadzenia braci nie jest związana z żadnymi wyborami i podejmowaniem większych decyzji. Choć jest spotkaniem wspólnotowo-tworzącym, wcale nie przekreśla jego wielkiego znaczenia dla wartościowych rozmów i otwierania oczu na powrót do źródeł w zmieniającym się świecie. Swymi początkami kapituły namiotów sięgają czasów samego Franciszka z Asyżu. Na uroczystość Zesłania Ducha Świętego bracia gromadzili się w Asyżu na braterskie spotkanie. Ponieważ nie było tam wystarczająco dużo miejsca dla wszystkich, bracia budowali prowizoryczne szałas z wiklinowych plecionek i spali na słomianych matach. Stąd też wywodzi się nazwa tej kapituły.

Za: www.bernardyni.pl

KARMELECI ODBYLI KAPITUŁĘ PROWINCJALNĄ

W pierwszym dniu Kapituły Prowincjalnej w której uczestniczył Generał Zakonu o. Michael O'Neill i o. Richard Byrne, radny Zakonu dla Europy, bracia wysłuchali sprawozdania o. Prowincjała z działalności i stanu Prowincji z lat 2021 – 2024. W czasie Mszy św. o godz. 12:00 nastąpiło kanoniczne zatwierdzenie o. Wiesława Strzeleckiego na urząd Prowincjała Polskiej Prowincji Karmelitów pw. Św. Józefa.

W sesji popołudniowej Bracia Kapituły zastanawiali się nad koniecznością większej współpracy między prowincjami w celu podkreślenia charakteru międzynarodowości Zakonu.

W ostatniej sesji pierwszego dnia wszyscy uczestnicy Kapituły wzięli udział w szkoleniu na temat ustawy z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, zwanych potocznie „Lex Kamilek”. Szkolenie prowadził mecenas Michał Poniatowski z Warszawy.

Kolejny dzień obrad rozpoczęliśmy od porannej konferencji o. Łukasza Steca OFM Cap. W której poruszył temat perspektywy Zmartwychwstania Chrystusa jako źródła nadziei dla każdej osoby konsekrowanej

W sesji przedpołudniowej Bracia Kapituły dokonali wyboru Rady Prowincji:

I radny: o. Dariusz Borek

II radny: o. Jarosław Pyzia

III radny: o. Adam Matoryn

IV radny: o. Janusz Bębnik

Mszy św. o godz. 12:00 przewodniczył o. Prowincjał, który po zakończeniu Eucharystii wraz ze współbraćmi udał się do kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Pisakowej zawierając Jej matczynemu sercu całej prowincji.

W sesji popołudniowej poruszono kwestie zaangażowania zakonników w drogę synodalności, rozwijania Rodziny Karmelitańskiej oraz przypomniano potrzebę zaangażowania młodych ludzi w życie Zakonu i Prowincji oraz większego położenia akcentu na troskę o powołania. Na zakończenie II dnia przegłosowano kilka poprawek do Statutów Polski Prowincji.

W kolejnym dniu naszej Kapituły na porannej konferencji o. Łukasza Steca OFM Cap. Bracia podjęli refleksję nad tematem doświadczenia własnej słabości jako możliwości wzrostu w wierze i zaufaniu Bogu.

W sesji przedpołudniowej w odpowiedzi na apel papieża Franciszka rozważaliśmy potrzebę ochrony Świata Stworzonego i zaangażowania poszczególnych domów jak i całej prowincji w troskę o nasze dobro wspólne jakim jest Ziemia i jej zasoby.

W sesji popołudniowej podjęty został temat naszych inwestycji i potrzebę właściwego korzystania z naszych dóbr materialnych jakie otrzymaliśmy w spadku po naszych współbraciach, którzy z wielką troską i zaangażowaniem dbali o nasze dobra.

Na zakończenie kolejnego dnia obrad o. Piotr Męczyński przekazał na ręce o. Prowincjała wszystkie archiwalia jakie zgromadził na temat zmarłego w opinii świętości o. Wincentego Kruszewskiego z Obór, o którego rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego stara się nasza prowincja.



Mszy Świętej na zakończenie Kapituły przewodniczył emerytowany arcybiskup krakowski, Ks. Kard. Stanisław Dziwisz, który przy tej okazji przekazał Prowincji relikwie św. Jana Pawła II.

W homilii sekretarz papieski przypomniał bogatą historię Karmelu w Polsce i Klasztoru Na Piasku, ufundowanego przez św. Królową Jadwigę, której 650. rocznicę urodzin obchodzimy w tym roku. Do grona wielkich czcicieli Matki Bożej Piaskowej,

Pani Krakowa, należał także Karol Wojtyła, który jako student, a później ksiądz i pasterz archidiecezji często przychodził. Kardynał wspominał jak późniejszy papież niejednokrotnie, ku zdziwieniu wiernych i samych karmelitów, zasiadał w konfesjonale naprzeciw ołtarza w Kaplicy Piaskowej.

Ksiądz Kardynał zwrócił uwagę na eklezjalny wymiar Kapituły – „nie może ona się skupić tylko na sobie” – mówił. Na zakończenie życzył: „aby na drodze nowego czasu, jaki następuje w

Prowincji po Kapitulę, towarzyszyła Wam Najświętsza Maryja Panna, Wasza patronka we wszystkich waszych poczynaniach”.

Wśród przybyłych gości były także siostry zakonne, a wśród nich Siostry Instytutu Naszej Pani z Karmelu, przeżywające Rok Jubileuszowy 200. rocznicy urodzin bł. Matki Marii Teresy Scrilli.
Za: www.karmelici.pl

NAJLEPSZA PRACA NAUKOWA WYDANA W 2023 ROKU

Podczas VII Kongresu Afrykanistów w Polsce nagrodzono publikację o. prof. dr. hab. Jarosława Różańskiego OMI. Książka „Republika Federalna Ambazonii. Poszukiwanie tożsamości kulturowej i politycznej angielskojęzycznych mieszkańców Kamerunu” otrzymała wyróżnienie jako najlepsza praca naukowa wydana w 2023 roku.

Masowe protesty i strajki w 2016 r. w dzisiejszym Kamerunie Zachodnim przypomniły światu o zadawnionym tzw. problemie anglofońskim. Bardzo szybko przerodziły się one w konflikt zbrojny, który pogrążył Kamerun w najgorszym kryzysie humanitarnym od czasu uzyskania niepodległości. Zginęło w nim ok. 6000 osób, a ponad 500 000 zostało przymusowo przesiedlonych czy też przemieszczonych. Książka stara się pokazać powstawanie nowego państwa/narodu politycznego w tej części Afryki w oparciu o kolonialne dziedzictwo kulturowe. Powszechnie bowiem uważa się, że korzenie problemu anglofońskiego sięgają podziału dawnego niemieckiego protektoratu Kamerunu na brytyjskie i francuskie terytoria mandatowe i powiernicze. A trzeba sięgnąć jeszcze dalej, do niezwykle istotnego okresu poprzedzającego kolonizację niemiecką. Tam można poszukiwać zaczątków tworzenia się tożsamości

zbiorowej kameruńskich Anglofonów. Odrębne kolonialne formacje państwowe oraz rozwój różnic językowych i spuścizny kulturowej położyły bowiem przeszerzenie i historyczne podwaliny pod budowę tożsamości anglofońskiej i frankofońskiej. Podkreślić też trzeba, iż ten konflikt i jego eskalacja, nie będąc z pewnością epizodem, domagają się głębszego i systemowego rozwiązania.



O. Jarosław Różański OMI urodził się w 1961 r. w Biłgoraju. Jest prezbiterem Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, misjologiem i religioznawcą. Studia seminaryjne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Obrze k. Wolsztyna (1981-1987). W 1991 ukończył filologię polską na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Lata 1991-1993 spędził w północnym Kamerunie. Na przełomie roku 1995-1996 zapoznawał się z misjami na wschodnim wybrzeżu Madagaskaru. Owocem tych pobytów były publikacje książkowe. W 1996 r. ukończył

misjologię w Akademii Teologii Katolickiej (obecnie Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) w Warszawie. W 1998 r. obronił na ATK w Warszawie pracę doktorską. W 2004 r. habilitował się w UKSW w Warszawie. W 2006 r. otrzymał tytuł prof. UKSW, a w 2014 tytuł prof. zwyczajnego.

Od 1987 r. jest członkiem redakcji i publicystą „Misyjnych Dróg”. Od października 1999 r. pracuje na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W latach 2005-2008 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Teologicznego UKSW oraz kierownika Sekcji Teologii Ogólnej, w latach 2001-2008 był członkiem oblackiego Europejskiego Biura Konferencji Misyjnej (Conférence Européenne de la Mission), od 1998 r. członkiem Komitetu Episkopatu Polski ds. Dialogu w Religiami Pozachrześcijańskimi, należy do Polskiego Towarzystwa Afrykanistycznego.

W swoim dorobku ma kilkadziesiąt książek naukowych, kilkaset artykułów naukowych oraz liczne publikacje popularyzujące. Wypromował kilkadziesiąt doktorów nauk teologicznych o specjalnościach z: misjologii, teologii religii oraz teologii środków społecznego przekazu. Jest organizatorem i współorganizatorem wielu konferencji i sympozjów naukowych, także międzynarodowych.

Za: www.oblaci.pl

ODDANI SŁUŻBIE CHORYM I OTWARCI NA NOWE WYZWANIA - ZBLIŻA SIĘ JUBILEUSZ U KAMILIANÓW

Konieczna jest w Kościele pewnego rodzaju zmiana akcentowania naszych akcji duszpasterskich, a mianowicie odejście od modelu wyczekiwania w świątyni, które chcemy zapłacić czasami poprzez piękne i moralizatorskie kazania i wyjście do ludzi, żeby to nie była oferta pasywna, ale aktywna – powiedział portalowi Polskifr.fr o. dr. Mirosław Szwajnoch MI, Prowincjał Prowincji Polskiej Zakonu Kleryków Regularnych Posługujących Chorym (Kamilianie). 25 maja br. przypada kolejna rocznica urodzin założyciela Zakonu św. Kamila de Lellis. W 2025 r. Kamilianie będą obchodzić jubileusz 450-lecia jego nawrócenia.

Zdaniem o. Mirosława Szwajnocha, kamiliański charyzmat jest jednym z narzędzi do aktywnego wychodzenia Kościoła w

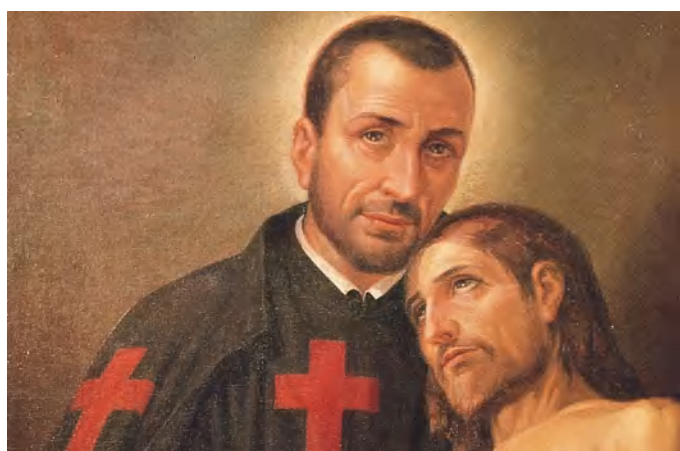
kierunku tych, którzy z różnych przyczyn pozostają poza wspólnotą chrześcijan. Do tego dzieła zakonnicy angażują ludzi świeckich. „Dzięki nim niejednokrotnie będziemy mieli zagwarantowaną kontynuację, nie tylko misji Kościoła, ale też zakonnego charyzmatu, nawet w tych krajach, gdzie Kamilianów już zabraknie” – podkreślił o. Szwajnoch i dodał: „Myślę, że ten rok jubileuszowy stanie się okazją, aby jeszcze bardziej zaakcentować naszą współpracę z osobami świeckimi, które są gotowe poświęcić swój czas, swoje zdolności w służbie człowiekowi choremu”.

Zakonny jubileusz wpisze się w przyszłoroczny jubileusz obchodzony w Kościele powszechnym z inicjatywy Papieża Franciszka i przeżywany pod hasłem: „Pielgrzymi nadziei”. „Być

może jubileusz wraz z modlitwą i ofiarą przyczyni się do tego, że ta idea św. Kamila będzie trwała jeszcze wiele, wiele lat” – wyraził nadzieję Prowincjał Kamilianów. Jubileuszowe obchody u Kamilianów rozpoczną się 2 lutego 2025 r. – w dzień nawrócenia założyciela. Potrwają do 8 grudnia tego samego roku. „Jubileusz nawrócenia św. Kamila staje się okazją do odkrywania na nowo aktualności jego charyzmatu dla współczesnego świata” – zaznaczył o. Mirosław Sz wajnoch.

Praca z chorymi, ale nie tylko

Podstawowe działania podejmowane przez Kamilianów skupiają się na pracy z chorymi. Prowadzą szpitale, zakłady opiekuńcze, ośrodki dla nosicieli wirusa HIV, opiekują się bezdomnymi. Jak podkreślił o. Mirosław, zakonnicy są też „otwarciami na nowe wyzwania, które się pojawiają”. Jako przykład podał o. prof. Jacquesa Simporé, który jest światowej sławy genetykiem. „Otworzył ośrodek badawczy i prowadzi bardzo intensywne prace nad wynalezieniem szczepionki przeciwko malarii i AIDS” – poinformował rozmówca Polskifr.fr



Kamilianie pomagają też uchodźcom, szczególnie w dobie wojny na Ukrainie. „Tam, gdzie pojawiają się zjawiska niespodziewane, tam zawsze pojawiają się przedstawiciele naszego zakonu i to dwuetapowo. W pierwszym etapie, aby tę doraźną pomoc udzielić tym, którzy ucierpieli, ale przychodzimy także z gotowymi projektami na kolejne lata, aby pomóc tym ludziom uzyskać wiarę możliwą do prowadzenia dalszego normalnego życia” – zaznaczył o. Sz wajnoch.

Dodatkowo Kamilianie prowadzą profesjonalne centra edukacyjne, w których kształcą lekarzy, pielęgniarki i inne osoby pracujące w służbie zdrowia.

SALEZJAŃSKIE DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE WĘŻEL MA 60 LAT!

W kwietniu 2024 roku Duszpasterstwo Akademickie „Węzeł” działające przy salezjańskiej parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus i św. Jana Bosko w Łodzi obchodziło 60-tą rocznicę powstania.

7 kwietnia, w słowie skierowanym do studentów i absolwentów podczas uroczystej, akademickiej Mszy św., ks. Kardynał Grzegorz Ryś podkreślał, że duszpasterstwo akademickie uczy mło-

dych ludzi życia wspólnego: „Daje doświadczenie wspólnoty, w której w konkretny sposób przeżywamy wiarę. Dobrze, jeśli także po 60 latach bycia w takiej wspólnotcie człowiek ma jeszcze w sobie to doświadczenie. Ono wtedy przekłada się na jego teraźniejszość i na to, na ile buduje wspólnotę w kościele”.

Tydzień później, w sobotę 13 kwietnia odbyło się spotkanie węzłackiej wspólnoty. Do Węzła zjechali z całej Polski, jak również z zagranicy, absolwenci oraz byli duszpasterze. Spotkanie po latach

było okazją do dziękczynnej modlitwy oraz wspomnień...

W latach 60-tych ubiegłego wieku na terenie parafii powstało osiedle akademickie. Salezjanie dostrzegli potrzebę zaopiekowania się studentami mieszkającymi w akademikach na łódzkim Lumumbowie. Ówczesny proboszcz, ks. Józef Król przeznaczył na potrzeby studentów pomieszczenia w podziemiach dopiero co zbudowanej świątyni i zaprosił do prowadzenia duszpasterstwa ks. Jana Palusińskiego. Zimą 1964 roku podczas kuligu zorganizowanego przez

Polscy Kamilianie

Zakon Kleryków Regularnych Posługujących Chorym podzielony jest na prowincje. „Prowincja polska pracuje w 13 wspólnotach w Polsce i 5 za granicą. Jesteśmy obecni w Niemczech, Włoszech, Gruzji, Francji i na Madagaskarze. Ogólnie zakonników polskich jest tylko 62 na chwilę obecną. 13 z nich pracuje za granicą. Natomiast mamy też 8 obcokrajowców. Jeden kapłan z Madagaskaru pracuje w Polsce, jeden na Madagaskarze i jeden kapłan Gruzji pracuje obecnie w Tbilisi. Natomiast w naszym domu studenckim mamy 4 kleryków z Madagaskaru, którzy od 3 lat skutecznie zdają egzaminy w Seminarium Duchownym w Warszawie” – poinformował Prowincjał Prowincji Polskiej Zakonu.

Dlaczego właśnie Kamilianie?

W kontekście wyboru życiowej drogi o. Mirosława Sz wajnocha MI duże znaczenie miała rodzina. „Rodzina, w której wiara miała naprawdę ważne miejsce, gdzie zawsze był czas na modlitwę, na Eucharystię i na życie wartościami chrześcijańskimi” – opowiedział rozmówca Polskifr.fr.

Od najmłodszych lat, jako ministrant, o. Mirosław Sz wajnoch przyglądał się pracy Kamilianów. Towarzyszył zakonnikom np. podczas wizyt z Najświętszym Sakramentem u chorych w pobliskim szpitalu. „Dla młodych chłopaków było to niezwykle doświadczenie, które pamiętają do dzisiaj razem z dźwiękiem tego dzwoneczka” – podkreślił o. Mirosław, opowiadając, że jako ministrant nosił lampion z małym dzwoneczkiem, oznajmiając chorym przybycie kapłana z Jezusem Eucharystycznym. „Kiedy zdałem maturę nie miałem wątpliwości, że chcę właśnie być jednym z tych zakonników, którzy mnie zafascynowali jako młodego człowieka” – podsumował.

Św. Kamil de Lellis urodził się 25 maja 1550 r. w Buccianico w ówczesnym Królestwie Neapolu. Przez wiele lat nic nie zapowiadało tego, że Kamil zostanie zakonnikiem, a tym bardziej świętym. Był porywczy i prowadził nieuporządkowane życie. 2 lutego 1575 r. de Lellis przeżył głębokie nawrócenie i postanowił zostać zakonnikiem. 26 maja 1584 r. po studiach przyjął święcenia kapłańskie. 18 marca 1586 r. papież zatwierdził nowe zgromadzenie zakonne założone przez Kamila. Podstawową misją Kamilianów była i jest do dziś ofiarna postęga chorym. Św. Kamil zmarł 14 lipca 1614 r. w Rzymie, gdzie w kaplicy Najświętszego Sakramentu przy domu generalnym zgromadzenia znajdują się jego relikwie. Beatyfikował go Benedykt XIV w 1742 r. i kanonizował w 1746 r. Jest patronem szpitali i chorych, a także służby zdrowia. Jego wspomnienie przypada 14 lipca.
Za: www.polski.fr.fr

studentów zerwała się lina, którą połączone były sanki. Ktoś zawiązał piękny węzeł i stąd wzięła się nazwa powstającego duszpasterstwa akademickiego.

Początki duszpasterstwa to codzienna Msza św. i rekolekcje dla studentów, spotkania opłatkowe, święcone, mikołajki, andrzejki, imieniny, itp. Były także wakacyjne obozy w górach. Na jednym z obozów w Górcach w 1967 r. węźlacy spotykają ks. kard. Karola Wojtyłę. Spotkanie to oraz kolejne już w Krakowie, zaowocowały zorganizowaniem festiwalu pieśni religijnej. W maju 1969 r. w kościele św. Teresy w Łodzi odbył się pierwszy Festiwal Piosenki Religijnej Sacrosong. Na zakończenie festiwalu ks. kard. Karol Wojtyła, odprawił mszę św., wygłosił homilię i wręczał nagrody.

W ten sposób Węzeł na dobre zaistniał na dobre w pejzażu akademickiej Łodzi.

Duszpasterstwo akademickie to oczywiście troska o rozwój duchowy: niedzielna Msza św. akademicka w uroczystej oprawie muzycznej, codzienna eucharystia w kaplicy Węzła, adwentowe roraty ze śniadaniem w kawiarence duszpasterstwa, droga krzyżowa na osiedlu akademickim, rekolekcje adwentowe i wielkopostne, adoracja Najświętszego Sakramentu, spowiedzi, dni skupienia, pielgrzymki, wizyty kolędowe duszpasterzy w akademikach spotkania formacyjne różnych grup...

Węzeł to także miejsce rozwoju intelektualnego. Wykłady i seminaria z różnych dziedzin uzupełniały wiedzę studentów o zagadnienia nieobecne w kształceniu na uczelni z zakresu filozofii, teologii, etyki, a nawet fizyki czy sztuki. W Węźle działało Konwersatorium Społecznej Nauki Kościoła, Klub dyskusyjny Meritum, Studium Życia Rodzinnego, a potem katechezy przedmałżeńskie. Często gośćmi na wykładach i spotkaniach byli prof. Włodzimierz Fijałkowski, dr Alek-

sandra Majewska, ale pojawiały się też inne znane osoby, jak ks. bp Bohdan Bejze, ks. prof. Jacek Salij, prof. Mieczysław Gogacz, prof. Jan Pogonowicz, dr Zofia Szczerska, ks. Kazimierz Kurek (ówczesny student medycyny), Kazimierz Dejmek i inni.



Wreszcie Węzeł był i jest miejscem radosnych towarzyskich spotkań i zabawy. Od lat funkcjonuje tu kawiarenka „U Pana Boga za piecem”. Tu świętuje się urodziny i imieniny. Co roku studenci organizują wakacyjne wyjazdy: wędrówki po górach, spływy kajakowe, rajdy rowerowe.

Przez wszystkie lata węźlacy mieli szczęście do oddanych, mądrych i odważnych duszpasterzy. Salezjanie pracujący w Węźle inicjowali i prowadzili z zapałem różne działania formacyjne, byli także wsparciem w trudnych sytuacjach (jak choćby podczas strajków studenckich w 1981 roku). Wspólnotowy i wychowawczy charakter duszpasterstwa kształtował się nie tylko przez obecność i dyspozycyjność duszpasterza, ale także przez powierzenie młodym ludziom współodpowiedzialności za działania — z początku proste, codzienne i oczywiste, później całkiem poważne, wymagające czasu, pełnego zaangażowania i profesjonalizmu. To w Węźle studenci odkrywali swoje talenty mu-

zyczne, artystyczne, organizacyjne, aktywnie włączali się w życie społeczności akademickiej — w latach 80-tych węźlacy wydawali studenckie pismo Exodus, ucześnieścili w prowadzeniu radia KIKS.

Studenci należący do grupy charytatywnej dzielili się swoim czasem z dziećmi z domów dziecka, nieśli pomoc osobom starszym i samotnym. Wolontariusze z Węzła w działającej przy parafii Świątlicy Małych Dzieci pomagali dzieciom w nauce, wspólnie spędzali czas na zabawie i przygotowywaniu posiłków.

W 1989 roku węźlacy zorganizowali na osiedlu akademickim pierwszy koncert „Baw się bez dopingu” w ramach łódzkiej juwenaliów. Chodziło o pokazanie, że możliwa jest dobra zabawa bez alkoholu i innych używek. Patronat honorowy nad projektem objął arcybiskup, prezydent Łodzi i rektor Uniwersytetu Łódzkiego. W kolejnych latach przedsięwzięcie rozrosło się i obejmowało trwający kilka dni cykl spotkań i imprez artystycznych i sportowych.

Owocem 60-ciu lat działalności Węzła jest wiele powołań do życia konsekrowanego oraz małżeństw, które zawiązały się w tym miejscu. W 1994 roku z małżeństw, które były zaangażowane w duszpasterstwo i parafii powstał pierwszy krąg Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie. Obecnie Wspólnota Domowego Kościoła przy parafii św. Teresy i św. Jana Bosko, skupia ok. 40 rodzin, a do Węzła przychodzą już wnuki pierwszych węźlaków!

Dziś przed Węźłem nowe wyzwania. Działają grupy modlitewne i charytatywne, w każdą niedzielę sprawowana jest eucharystia w języku angielskim dla obcokrajowców, którzy znajdują tu opiekę duszpasterską. Węzeł zaprasza: [www.wezel.pl!](http://www.wezel.pl)

NARODOWY BANK POLSKI WYEMITOWAŁ MONETĘ Z WIZERUNKIEM OPACTWA BENEDYKTYNÓW W TYŃCU

Z dniem 22 maja 2024 r. Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu okolicznościową monetę z wizerunkiem Opactwa Benedyktynów w Tyńcu. Jej nominał wynosi 5 zł. Moneta została wyemitowana w ramach serii „Odkryj Polskę”. Dotychczas ukazały się w niej także inne zabytki kościelne, w tym monastyczne. Należą do nich m.in. pocysterski zespół klasztorny Gościkowo-Paradyż czy pobenedyktyński klasztor na Świętym Krzyżu.

Okolicznościowa moneta pięciozłotowa została wybita w standardzie obiegowym, z ozdobnym rewersem, na którym znajduje się wizerunek klasztoru w Tyńcu. Moneta została wyemitowa-

wana w nakładzie do 1 000 000 sztuk i można ją zamieniać według wartości nominalnej we wszystkich Oddziałach Okręgowych NBP. Na każdej polskiej monecie okolicznościowej znajdują się: nominał, wizerunek orła ustalonego dla godła Rzeczypospolitej Polskiej, napis Rzeczpospolita Polska oraz rok emisji.

Przypominamy, że Opactwo Benedyktynów w Tyńcu zostało założone w 1044 r. Najstarsze zachowane części klasztoru pochodzą z przełomu XI i XII w. Jak tłumaczy br. dr hab. Michał Gronowski OSB „O szczególnej roli opactwa tyńckiego w świadomości Polaków świadczy okres rozbiorów, w wyniku których klasztor został zlikwidowany. Pomimo to pozostał w powszechnej pamięci, o czym mogą świadczyć m.in. powieść „Krzyżacy” Henryka Sienkiewicza (akcja książki rozpoczyna się w Tyńcu, pojawia się również bogaty opis klasztoru oraz

legend z nim związanych) oraz obraz Saturnina Świerzyńskiego „Widok Tyńca” z 1867 r., znajdujący się w Muzeum Narodowym w Krakowie. Podczas odbudowy klasztoru w okresie powojennym odkryto zespół bliźniaczych kapiteli romańskich datowanych mniej więcej na 1100 r. Na jednym z nich widać piękny, płaskorzeźbiony motyw palmety. Jego reprodukcja została zamieszczona na obiegowym banknocie dziesięci złotowym. I tak oto tyński kapitel sprzed wieków stał się codziennym towarzyszem niemal każdego Polaka”.

Więcej informacji o emisji monety z wizerunkiem opactwa tyńskiego wraz ze szczegółami o jej otrzymaniu można dowiedzieć się ze strony Narodowego Banku Polskiego.

Historia i dziedzictwo klasztoru tyńskiego wpłynęły także na to, że zaliczony go do Pomników Historii. Został on wpisany na tę listę przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę w 2017 r. Pomnik Historii to jedna z form ochrony zabytków o wyjątkowym znaczeniu dla historii i kultury Polski. Formuła ta funkcjonuje od 1994 r. Ostateczną decyzję o wpisaniu zabytkowego obiektu na listę Pomników Historii podejmuje prezydent kraju.

Zapraszamy do zapoznania się z krótkim filmem o historii klasztoru wyprodukowanego przez Narodowy Instytut Dziedzictwa we współpracy z TVP Kultura.



Przy opactwie działa Fundacja *Chronić Dobro*, której zadaniem jest ratowanie dziedzictwa kulturowego Opactwa Benedyktynów w Tyńcu oraz upowszechnianie duchowości kultury, tradycji, historii i edukacji związanych z dziedzictwem tego klasztoru.

[Informacje o działalności Fundacji *Chronić Dobro*.](#)

Za: www.opactwotyńskie.pl

JAK TO JEST BYĆ MATKĄ JEZUITY? - WYWIAD

W sobotę, 26 maja obchodziliśmy Dzień Matki. Z tej okazji mamy przyjemność porozmawiać z Danutą Wysogłąd, matką Przemysława Wysogłąda, jezuitę, rekolekjonistę, utalentowanego grafika. W rozmowie z nami Danuta Wysogłąd opowie, jak rozwijało się powołanie jej syna, a także podzieli się refleksjami na temat tego, jak bycie matką księdza pomaga jej w kształtowaniu swojej duchowości.

Czy łatwo było Pani zaakceptować powołanie syna?

Bardzo dobrze pamiętam ten dzień – sobota, poranek 30 czerwca 2007 roku, kiedy Przemek przyjechał do domu i oznajmił o tej radosnej nowinie, że został przyjęty do Zakonu Jezuitów. Wcześniej mi nic nie mówił. Byłam bardzo wzruszona. I radość i łzy, i pytania, jak to? I co dalej? Tym bardziej, że wcześniej się martwiłam o syna, bo czułam, że coś się dzieje, jest jakiś niespokojny, odkąd pojechał do Krakowa na studia. Może, trudno mu się tam odnaleźć. A on właśnie szukał drogi życia. Modliłam się i prosiłam Pana, by dał mu siłę i poprowadził go.

I tak młody człowiek, i wiem, że nie o własnych siłach, w jednym momencie opuszcza wszystko, zostawia swoje dotychczasowe życie, swoje miejsce w domu, swoje przyjaźnie i wszystko co

ma: swoje rzeczy, książki, swoje kolekcje płyt, nawet swoją komórkę przekazuje młodszemu bratu. Z czasem w nowicjacie w periodyku napisał powtarzając za św. Augustynem: „Niespokojne jest serce człowieka, póki nie spocznie w Bogu.” A potem sama zreflektowałam, jak od urodzenia Pan Bóg prowadził moje dziecko aż dotąd.



Jakie są największe trudności oraz radości z bycia matką jezuitę?

Radość to wielka, wyróżnienie, że Pan wybrał mojego syna, a mnie jako matkę jego. Teraz widzę z perspektywy czasu, jak wszystko odmieniło się w moim życiu, w życiu mojej rodziny. Choć problemy nie znikły, nawet może było ich więcej, ale widziałam, jak Pan prowadzi i wyprowadza z najtrudniejszych po ludzku nazwanych sytuacji. Potrafiłam przewartościować i opuszczać, co niepotrzebne. Jest ważne, co prezentuję swoją osobą i wyrażam wobec innych jako matka księdza. Nieraz nie

jest to łatwe, bo w kontekście tego, co dziś dzieje się we współczesnym świecie i w Kościele, wyrażanie twardego, jasnego i bezkompromisowego stanowiska człowieka wierzącego w Boga – deprecjonuje. Niejednokrotnie nawet jest się atakowanym i to przez „ludzi kościoła”. Jeszcze parę lat temu, to było inaczej, był pewien prestiż.

Misja jezuitów obejmuje cały świat. Czy czuje się Pani złączona z misją Zakonu?

Tak, z misją Zakonu i z misją Kościoła Chrystusowego – głoszenia Ewangelii. Jak wybrano Papieża Franciszka – Jezuitę w 2013 roku, to od razu miałam taką radość i autentyczne poczucie, że to z Naszej Rodziny.

Jak to kształtuje Pani duchowość?

Jest moim synem, moim dzieckiem i sercem matczynym zawsze jestem i będę z nim. Cieszę się każdym spotkaniem, choć bywa rzadko. Jak sam mówi, jadąc kilometry do domu „kiedy tylko mogę to przyjeżdżam” i to, że „nie trzeba mówić, wystarczy być i pobyc, zobaczyć się”. Taka jest Miłość. Podarował mi taką ikonę Matka Boża Uczyszająca. Wiem, że jest posłany do innych i proszę Pana, by dał mu siły prowadzić Jego Owczarnię tak niepokorną w dzisiejszym świecie AMDG (*na większą chwałę Bożą – przyp. red.*). A ja cichym towarzyszeniem go wspieram. Czytam jego książki, oglądam obrazy, słucham kazań, rozważań i bardzo cieszę się tym.

Czy uczestniczy Pani w dorocznych spotkaniach rodziców jezuitów? Jeśli tak, jakie jest Pani doświadczenie?

Tak uczestniczę w tych spotkaniach. Ostatnio jeździłam do Częstochowy. Tam spotykaliśmy się jako jedna rodzina w tym cudownym Miejsku pod sercem Naszej Matki i Królowej, a wszyscy jezuici to nasze dzieci.

Nie starczy ani słów, ani myśli, ani uczuć, ani miejsca, by to wszystko opisać, co przeżywa matka księdza, jak tylko wyrazić z Maryją *Magnificat*.

Za: www.jezuici.pl

Refleksja tygodnia

ROLA SŁUGI BOŻEGO O. ANZELMA GĄDKA OCD W ZATWIERDZENIU NA PRAWIE PAPIESKIM ZGROMADZENIA KARMELITANEK DZIECIĄTKA JEZUS



W dniu 26 maja 2024 r. Siostry Karmelitanki Dzieciątka Jezus z wdzięcznością wspominają 70. rocznicę zatwierdzenia Zgromadzenia na prawie papieskim. Tenże akt prawny dokonał się po 33 latach od założenia pierwszej wspólnoty przez Sługę Bożego o. Anzelma Gądka, karmelitę bosego (1884-1969), przy współudziale Czcigodnej Sługi Bożej m. Teresy Janiny Kierocińskiej (1885-1946), w Sosnowcu 31 XII 1921 r. Wcześniej bowiem biskup częstochowski Teodor Kubina dokonał zatwierdzenia pierwszych Konstytucji (17 II 1933) oraz wydał dekret kanonicznej erekcji Zgromadzenia (22 VII 1935).

Definitywna aprobata Zgromadzenia przez Stolicę Apostolską była dążeniem nie tylko Sióstr, lecz także pragnieniem założyciela, Sługi Bożego o. Anzelma Gądka OCD. Zachowane dokumenty jednoznacznie wskazują, że Sługa Boży, jako ówczesny prowincjał Polskiej Prowincji Karmelitów Bosych, we współpracy z kolejnymi przełożonymi generalnymi Zgromadzenia: m. Georgią od Jezusa i m. Agnes od Niepokalanego Serca Maryi, uczynił wszystko, by Zgromadzenie mogło otrzymać „pieczęć” Stolicy Apostolskiej.

Kontekst historyczny

W 1952 r., w sytuacji nasilającego się reżimu komunistycznego wobec Kościoła w Polsce, zakonowi groziła kasata. W rozproszeniu znalazło się wiele polskich zgromadzeń czynnych, którym odbierano dzieła wychowawczo-charytatywne. Sługa Boży o. Anzelm uważał, że zatwierdzenie papieskie dla karmelitanek Dzieciątka Jezus stanowiłoby nie tylko ważny krok w ich dziejach, ale w tym momencie także jego prawne zabezpieczenie przed rozwiązaniem przez siły wrogie Kościołowi. Przynaglał więc ówczesną przełożoną generalną m. Georgię Srokę oraz jej wikarię, m. Agnes Grudniewską, by rozpoczęły starania o definitywną aprobatę Zgromadzenia^[1].

Mimo doświadczanego we wspólnotach wielkiego ubóstwa i mrocznego czasu prześladowania, Zgromadzenie Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w ciągu ostatnich sześciu lat wzrosło liczebnie prawie trzykrotnie i z 50 członkiń (w 1947), w 1952 r. liczyło ponad 150 sióstr, które pracowały w pięciu polskich diecezjach^[2]. Do oficjalnego pisma m. Georgii, z 1 sierpnia 1952 r., adresowanego wprost do Papieża Piusa XII, zostały dołączone w języku francuskim Konstytucje Zgromadzenia, zatwierdzone przez biskupa Teodora Kubinę w 1948 r. oraz załączniki autorstwa o. Anzelma Gądka OCD, jako pro-

wincjała Polskiej Prowincji Karmelitów Bosych. Były to dokumenty zredagowane w języku łacińskim: opinia o Zgromadzeniu oraz *Summaria Historia Congregationis*. Piśma zostały poproszone listem polecającym Biskupa Częstochowskiego Zdzisława Golińskiego z 10 X 1952 r., i złożone w Sekretariacie Prymasa Polski w Warszawie. Kardynał Stefan Wyszyński, dziś Błogosławiony, jako Przewodniczący Episkopatu Polski, w sytuacji niemożliwości swobodnego kontaktu ze Stolicą Apostolską, otrzymał Piusa XII nadzwyczajne upoważnienia do kierowania Kościołem w Polsce^[3]. Po siedmiu miesiącach od złożenia pierwszego wniosku Sługa Boży o. Anzelm zdecydował się ponowić pokorną prośbę do Kardynała Prymasa listem z 6 maja 1953 r., argumentując: „Prośbę Zgromadzenia czynię moją i podane przez nie przyczyny uważam za bardzo ważne, tak ze względu na samą łaskę, jak również ze względu na panujące prądy w Rzeczypospolitej, przeciwne Kościołowi”^[4].

Natomiast do przełożonej generalnej Zgromadzenia, napisał: „Omadlajcie bardzo waszą sprawę Konstytucji, by stało się rzeczywistością [to], co jest pragnieniem”^[5]. Sytuacja kościoła w Polsce stawała coraz bardziej nieprzewidywalna, gdy 25 IX 1953 r. ks. Prymas Wyszyński oraz inni biskupi zostali internowani przez władze komunistyczne, a sprawa zatwierdzenia Zgromadzenia nie została jeszcze załatwiona^[6]. Uwieszenie kard. Wyszyńskiego stanowiło dla Kościoła w Polsce długą, trwającą 3 lata bolesną próbę. Instytucjom kościelnym odbierano możliwość prowadzenia dzieł, inwigilowano je i zastraszano. Wiele żeńskich wspólnot zakonnych były przez służby państwowe eksmitowane ze swoich klasztorów, wywożone i komasowane z innymi zgromadzeniami do zorganizowanych obozów pracy lub zamykane w więzieniach^[7]. Groziło to także siostram karmelitankom Dzieciątka Jezus w Sosnowcu, z których każda na podobną okoliczność miała mieć spakowaną walizkę.

Dekret pochwalny z 26 maja 1954 r.

W tej nadzwyczajnej sytuacji Kościoła w Polsce Sługa Boży o. Anzelm Gądek konsultował sprawę zatwierdzenia Zgromadzenia z Sekretariatem Prymasa Polski, z ks. infułatem Teodorem Bensch'em oraz z biskupem Michałem Klepaczem, zastępcy Przewodniczącego Episkopatu Polski i zarazem ordynariuszem łódzkim^[8]. Przynaglał następnie m. Generalną, by złożyła w tej sprawie wizytę biskupowi Klepaczowi^[9] i u niego podjęła dalsze starania. Ostatecznie właśnie biskup Michał Klepacz, zapoznawszy się z dokumentacją, wydał dla Zgromadzenia *Decretum Laudis*^[10]. Dokument został wystawiony 26 maja 1954 r., w Roku Maryjnym, i zawierał wyraźny warunek, że Konstytucje są zatwierdzone na dalsze 7 lat i Dekret nabędzie mocy po zatwierdzeniu przez Stolicę Świętą, gdy pozwolą na to odpowiednie warunki zewnętrzne^[11].

Dziękczynienie Dzieciątka Jezus

Dla Zgromadzenia tenże akt prawny posiadał oczywisty wysoki walor duchowy i formacyjny, czemu Sługa Boży dał wyraz w swoim przemówieniu do wspólnoty w Sosnowcu 13 lipca 1954 r., gdy zarówno on, jako Założyciel oraz siostry składali Bogu dziękczynienie. W klasztorze sosnowieckim było z tego powodu wielkie święto, ze śpiewem *Te Deum* w kaplicy. Sługa Boży wypowiedział wtedy z natchnienia modlitwę pochwalno-dziękczynną do Boskiego Dzieciątka, potem jej treść przesłał również do m. Generalnej:

„Bogu naszemu *Maleńkiemu*,
Synowi Ojca w niebie *Jedynemu*,
Synowi *Niepokalanej* na ziemi i *Bratu* naszemu *Najmilszemu*,
Dla *Chwały* Ojca *wyniszczonemu*,

w postępowaniu ukrzyżowanemu
w ubóstwie narodzonemu i pogrzebanemu,
w czystości zmartwychwstania królującemu,
Jezusowi – Chrystusowi – Dziecięciu
w duszach siostrzanych żyjącemu,
pod znakiem Imienia i Dzieciństwa
Założycielowi uświęcającemu,
przez Sukienkę Matki swej Najmilszej prostotą,
pokorą i ofiarną miłością,
w pracy milczącej na wzór Józefa, apostołującemu,
Cześć, dziękczynienie, wierność teraz i zawsze,
w życiu i śmierci, w krzyżu i chwale!...”^[12].



Dalsze starania o. Założyciela

Jedna z siostr zauważyła, iż „zaliczenie naszej rodziny zakonnej do rzędu Zgromadzeń na prawie papieskim, jakby «podwoiło» w Naszym Ojcu zapal do jeszcze większego poświęcenia się i starania około doniosłych spraw formacji i naszego rozwoju”^[13].

Jesienią 1956 r. sytuacja polityczna w Polsce nieco złagodniała, kard. Wyszyński został uwolniony z więzienia. Sługa Boży o. Anzelm Gądek, będąc od maja 1957 r. znów prowincjałem, podjął kolejne starania o niezwłoczne przedłożenie w Stolicy Apostolskiej sprawy zatwierdzenia Zgromadzenia^[14]. Poprosił o wsparcie mediacyjne o. generała Zakonu, Sł. B. Anastasio Alberto Ballestrero, ocd, któremu przedstawił m.in. aktualny stan Zgromadzenia: „Jak ziarno gorczycy, Zgromadzenie wzrosło zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu; gdy bowiem w r. 1947 liczyło zaledwie 47 siostr i 4 domy, dzisiaj liczy 182 członkinie w 15-tu domach rozsianych w 9 diecezjach z płodnym apostołstwem, w ośrodkach robotniczych i w parafiach. Oprócz pracy wychowawczej w 6-ciu domach przeznaczonych dla dzieci, sierot i opuszczonych, 24 siostry nauczają religii w szkołach państwowych, tyleż samo troszczy się o ubogich i chorych, w parafiach pełnią funkcje zakrystianek i organistek i są zajęte chrześcijańską formacją dorastających dziewcząt”^[15].

W kolejnym liście do generała Zakonu, Sługa Boży informował: „Kuria Prymasowska w Warszawie wysłała całą dokumentację do Kongregacji pocztą: mam nadzieję, że Kongregacja jest w posiadaniu tych dokumentów. Proszę, Ojcze, zając się tą życiową kwestią dla dobra Instytutu moich córek. [...] Do dziś jednak nie wiemy, w jaki sposób przyjęto zapytanie. Dołączam list Matki Przełożonej Generalnej po francusku, napisała go jak potrafiła najlepiej”^[16].

Potwierdzenie Dekretu przez Papieża Piusa XII

Jak wynika z dalszych dokumentów, na skutek możliwej już wizyty i starań kard. Wyszyńskiego w Watykanie, 13 maja 1958 r. zostało skierowane pismo Sekretariatu Stanu do Sekretarza Kongregacji Zakonników, Arcadio M. Larraona, informujące, że Pius XII dnia 7 maja tegoż roku sanował *Dekret pochwalny* udzielony Zgromadzeniu Karmelitanek Dzieciątka Jezus^[17], po czym kard. Valerio Valerii, Prefekt Kongregacji ds. Zakonnych, reskryptem z 12 VI 1958 r., poinformował kard. St. Wyszyńskiego, że Stolica Święta zaliczyła Zgromadzenie Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus do zgromadzeń na prawie papieskim z dniem 26 maja 1954 r., czyli od daty wydania *Dekretu pochwalnego* przez bpa Michała Klepacza^[18]. Odpowiedź została przesłana do Prymasa Polski, a ten przesłał jej odpis do biskupa częstochowskiego Zdzisława Golińskiego. W *Annuario Pontificio*, wydanym przez Kurię Rzymską w 1959 r., Siostry Karmelitanki Dzieciątka Jezus zajmują już miejsce w wykazie zgromadzeń na prawie papieskim^[19]. W ten sposób zakończył się proces definitywnego zatwierdzenia Zgromadzenia na prawie papieskim. Ponadto, na prośbę m. Agnes Grudniewskiej, przełożonej generalnej, kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski, 5 XII 1959 r. wydał *Dekret kanonicznej erekcji* Zgromadzenia, a dla usunięcia wszelkich wątpliwości, swoją nadzwyczajną władzą sanował wszystkie dotychczasowe akty prawne Zgromadzenia^[20].

Sługa Boży Ojciec Założyciel, razem z siostrami Zgromadzenia radował się tą wielką łaską i przypominał siostronom o powinności nieustannej wdzięczności Bogu przez wierną i ofiarną służbę Kościołowi. **Opracowała: s. Konrada Z. Dubel, cscij**

Przypisy:

[1] Por. Archiwum Założyciela w Łodzi (odtąd: AZ), Agnes Zofia Grudniewska, cscij, *Wspomnienia*, s.

[2] Por. AZ, List o. Anzelma Gądka ocd, do kard. Stefana Wyszyńskiego, Warszawa, 6 V 1953; *Decretum laudis*, wyd. przez bpa Michała Klepacza, Varsaviae, 26 V 1954, N. 2520/54/P.E.

[3] P#_ednref6Strona otwiera się w nowym oknieor. Archivium Congr. pro Inst. Vitae Consecratae et Soc. Vitae Apostolicae a Roma, sygn. C 158; kopia w: Archiwum Generalnym Zgromadzenia w Markach (odtąd: AG), sygn. A-1, T. III, A-2.

[4] Por. Archiwum Sekretariatu Prymasa Polski w Warszawie. Wydział Spraw Zakonnych. Teczka: SS. Karmelitanki Dzieciątka Jezus (1952-1966), List o. A. Gądka do kard. S. Wyszyńskiego, Warszawa, 6 V 1953.

[5] AZ, List o. A. Gądka do m. Georgii Sroka, Lublin, 18 V 1953.

[6] Por. A. Z. Grudniewska, *Wspomnienia*.

[7] Por. Ewa Kaczmarek, *Dlaczego przeszkadzały? Polityka władz partyjnych i rządowych wobec żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce w latach 1945-1956*, Warszawa 2007, s. 211-276.

[8] Por. AZ, List do m. Georgii Sroka, cscij, [b. m.], 17 II 1954.

[9] Por. AZ, List do m. Georgia Sroka, [b.m.], 1954.

[10] Por. A. Z. Grudniewska, *Wspomnienia*,

[11] Por. AG, sygn. A-1, *Decretum laudis*, Varsaviae, 26 V 1954.

[12] Por. AG. *Kronika Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus*, t. II, s. 79-80; list do m. Georgii, [b. m.], 1954.

[13] AZ, Assumpta Anna Stanek, cscij, *Wspomnienia*.

[14] Por. A. Z. Grudniewska, *Wspomnienia*.

[15] AZ, List A. Gądka do o. Anastasio Ballestrero, ocd, Warszawa, 24 VI 1957.

[16] AZ, List A. Gądka do A. Ballestrero, Warszawa, 26 VI 1957.

[17] Por. Segretario di Stato di Sua Santità al Rev. P. Arcadio Larraona, Segretario della S. Congregazione dei Religiosi, N° 425957, Vaticano, 13 V 1958. Kopia w AZ.

[18] Por. Archivio della Sacra Congregazione dei Religiosi, sygn. C. 158, Prot. N. 480/55, Romae, 12 VI 1958.

[19] Por. *Annuario Pontificio per l'Anno 1959*, Città del Vaticano, 1959, s. 1563. Kopia w AZ.

[20] Por. AG, sygn. A-1, T. II, *Decretum Declaratio canonicae erectionis*, N° 6751/59/P, Warszawa, 5 XII 1959; List m. A. Grudniewskiej do kard. S. Wyszyńskiego, Sosnowiec, 27 XI 1959.

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ PRZYJĄŁ SIOSTRY POSŁUGUJĄCE CHORYM



Papież Franciszek przyjął na audiencji przedstawicielki dwóch zgromadzeń, które przeżywają właśnie w Rzymie swe kapituły generalne. Mowa o Siostrach Szpitalnych od Najświętszego Serca Jezusa i Córkach św. Kamila. Oba te zgromadzenia posługują ludziom chorym, opuszczonym i samotnym. Ojciec Święty zachęcił siostry, by wciąż hojnie odpowiadały na nowe cierpienia i biedy naszych czasów.

Papież przypomniał, że oba te zgromadzenia zrodziły się ze „świętego szaleństwa Ducha”, który kierował ich założycielkami. Zauważył, że w placówkach prowadzonych przez siostry liczy się nie tylko profesjonalizm zawodowy, ale również miłość, z jaką podchodzą do pacjentów.

„Pewien ksiądz, który był u was hospitalizowany, powiedział mi: «Te siostry wierzą, naprawdę wierzą!». To wszystko jest znakiem, jest zaproszeniem, abyście rozeznając w czasie waszych kapituł nie lękały się, abyście dały się prowadzić tej samej śmiałości, co wasze założycielki, abyście się odważyły, abyście zaryzykowały dla dobra braci i siostr, których Bóg stawia na waszej drodze” – zachęcał Papież i apelował: „Odważcie się i bez lęku odpowiadajcie na nowe ubóstwa naszych czasów: jest ich tak wiele! W ten sposób dobrze wykorzystacie wielkie i bogate dziedzictwo, które otrzymaliście, i zachowacie je zawsze żywe i młode. Dziękuję za waszą pracę. Proszę, nie traćcie radości, nie traćcie uśmiechu i radości serca”.

Za: www.vaticannews.va

PEŁNY TEKST PRZEMÓWIENIA

Obecny czas, aż do lipca, jest czasem Kapituł, dlatego musimy się spotkać z dwoma z nich razem, ponieważ nie ma czasu, a jest ich tak wiele... Ale do przodu, odwagi!

Cieszę się, że mogę was powitać z okazji waszych Kapituł Generalnych. Jest to chwila łaski: dla was, dla siostr, które reprezentujecie i dla całego Kościoła.

To piękne zrzęczenie Opatrzności, że spotykacie się tutaj, z Biskupem Rzymu, aby dziękować Panu, prosić Go o światło do rozeznawania Jego woli i odnowić wasze zaangażowanie w służbę Kościołowi.

Na początku waszej drogi znajdują się dwie ekscytujące historie, w których możemy zobaczyć, jak śmiałość założycieli i założycielek, pod działaniem Ducha Świętego, może dokonać wielkich dzieł, udając się tam, gdzie wzywa miłość, bez dokonywania zbyt wielu kalkulacji, ze „świętym szaleństwem miłości”. Bo jeśli brakuje miłości, jesteśmy skończeni!

Tak było w przypadku Marii Angustias Gimenez, czcigodnej Marii Josefy Recio i św. Benedykta Menni, którzy w 1881 r., zainspirowani charyzmatem św. Jana Bożego, w Hiszpanii targanej trudnościami i podziałami, rozpoczęli pionierskie jak na tamte czasy dzieło w służbie ostatnim z ostatnich: chorym psychicznie. To piękna rzecz, bez czysto ludzkich interesów. W ten sposób narodziły się Siostry Szpitalne Najświętszego Serca. Od tego czasu kontynuujecie ich misję, niosąc pomoc coraz to nowym przejawom cierpienia i ubóstwa, aby uobecnić Boże miłosierdzie w praktyce szpitalnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem powrotu do zdrowia i integralnej rehabilitacji ludzi. Czyniecie to, starając się zaangażować wszystkich - chorych, rodziny, lekarzy, siostry, wolontariuszy i innych - w atmosferę „wspólnoty”, w której wszyscy dzielą się sobą i przyczyniają się do dobra innych. Jest to piękne, ponieważ w ten sposób wszyscy leczą się razem, każdy zgodnie ze swoimi potrzebami i ranami, które nosi. Nigdy o tym nie zapominajmy: wszyscy potrze-

bujemy uzdrowienia, wszyscy, a troska o innych jest dla nas dobra.

Niewiele lat po założeniu Sióstr Szpitalnych, w 1892 r., w Rzymie, inna kobieta, św. Józefina Vannini, zainspirowana tym razem przez św. Kamila de Lellis, wraz z bł. Luigim Tezza - który został pochowany w Buenos Aires, odwiedziłem jego grób - dała życie Zgromadzeniu Córek św. Kamila, również poświęconemu opiece nad chorymi. Byłem przez nie hospitalizowany, kiedy przeprowadzały moje operacje. Ta kobieta dobrze wiedziała, czym jest ból: w swoim życiu wiele wycierpiała z powodu słabego zdrowia i z wielu innych powodów. Tylko z pomocą Boga i dobrych ludzi była w stanie sobie poradzić, dlatego uwielbiała powtarzać: „cierpienie można pokonać tylko miłością”. W ten sposób powierzyła chorych waszej miłości, pierwszemu i nieodzownemu lekarstwu każdego miejsca opieki; w rzeczywistości, wraz z czwartym ślubem opieki nad chorymi, umieściła ich w sercu waszej konsekracji. Pewien kapłan, który był przez was hospitalizowany, powiedział mi: „Te zakonnice wierzą, wierzą!”.

Drogie siostry, wszystko to jest znakiem, zaproszeniem, abyście w rozeznawaniu dokonywanym przez wasze kapituły nie lękały się, abyście pozwoliły się prowadzić tej samej odwadze, co wasi założyciele i założycielki, abyście się odważyły, abyście zaryzykowały - odważyły się, zaryzykowały! - dla dobra braci i siostr, których Bóg stawia na waszej drodze. Odważcie się, bez lęku, i pozwólcie wyjść naprzeciw nowym formom ubóstwa naszych czasów: jest ich wiele! W ten sposób dobrze wykorzystacie wielkie i bogate dziedzictwo, które otrzymaliście, i zachowacie je zawsze żywe i młode.

Dziękuję! Dziękuję za waszą pracę. Proszę, nie traćcie radości, nie traćcie uśmiechu i radości serca. Z serca wam błogosławię. I proszę o modlitwę za mnie. Dziękuję. Tłumaczenie okm.

Za: www.vatican.va

PAPIEŻ: W CENTRUM SZKÓŁ JEZUICKICH MUSI BYĆ JEZUS

W centrum szkół jezuickich zawsze musi stać Jezus – przypomniał papież na audiencji dla Międzynarodowej Komisji Apostolstwa Edukacyjnego Towarzystwa Jezusowego. W przekazanym im tekście przemówienia podkreślił też potrzebę chrześcijańskiej postawy nauczycieli i wychowawców, którzy sami muszą żyć w głębokiej zażyłości z Panem, aby mogli dzielić się

skarbem objawionym w Jezusie i by młodzi ludzie mogli doświadczyć Jego wyzwalającej oraz zbawczej tajemnicy.

Franciszek podkreślił, że najlepszym sposobem wychowania jest przykład. Dlatego młodzi muszą widzieć u swych wychowawców, w tym u ojców rodziny, ich relację z Bogiem oraz głęboki szacunek dla innych i stworzenia.

Papież przyznał, że „na początku św. Ignacy i jego pierwsi towarzysze nie brali pod uwagę znaczenia szkół. Wkrótce jednak zdali sobie sprawę z ogromnego potencjału ewangelizacyjnego i przyjęli to z entuzjazmem i oddaniem. Nie ma wątpliwości, że to właśnie dzięki szkołom jezuickim przestanie Ewangelii nadal dociera do nowych pokoleń” – dodał papież.

Mówiąc o tym, jak jezuici starali się przekazywać młodym Ewangelię, Franciszek wspominał o cennym doświadczeniu sodalicii mariańskich. Dzięki nim sami uczniowie stawali się podmiotem ewangelizacji i przemian, od najmłodszych lat uczyli się odkrywać Boga w innych, zwłaszcza w ubogich.

Papież dodał, że on sam poprzez Globalny Pakt Edukacyjny zabiega dziś o zmianę mentalności edukacji, aby nie służyła ona jedynie celom osobistym, lecz służbie innym. Franciszek przypomniał, że na takim stylu zależało też o. Aruppe, generałowi jezuitów w epoce posoborowych przemian. Nalegał on, by

kształcić ludzi dla innych, pamiętając, iż najdoskonalszy tego wzór stanowi sam Jezus – przypomniał Ojciec Święty.

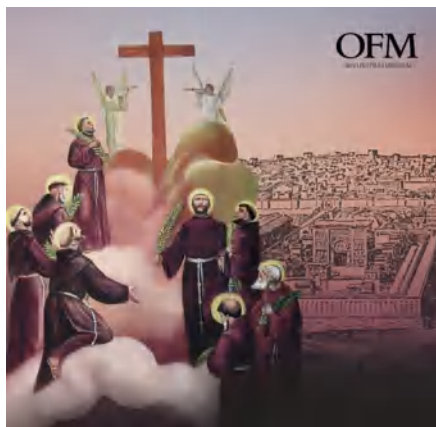
Na zakończenie tekstu Franciszek przyznał, że wychowanie to zadanie długotrwałe, wymagające cierpliwości, a jego wyniki nie zawsze okazują się oczywiste. „Nawet Jezus na początku nie miał dobrych wyników ze swymi uczniami, ale był cierpliwy i nadal jest cierpliwy wobec nas, aby nauczyć nas, że wychowywać to czekać, trwać i nalegać z miłością” – dodał papież.

Za: www.vaticannews.va

MĘCZENNICY Z DAMASZKU BĘDĄ KANONIZOWANI

Papież wyraził zgodę na kanonizację jedenastu ofiar antychrześcijańskiej masakry w Damaszku w 1860 roku. Franciszek upoważnił 23 maja Dykasterię Spraw Kanonizacyjnych do promulgowania kilku dekretów, wśród nich dotyczącego męczenników z Damaszku. Ośmiu franciszkańskich zakonników – siedmiu Hiszpanów i jeden Austriak – a także trzech świeckich chrześcijan maronickich zostało zabitych przez muzułmańskich druzów w klasztorze franciszkanów w syryjskim mieście w nocy 10 lipca 1860 roku. Ich beatyfikacja odbyła się przed niemal stu laty: ojciec Emanuel Ruiz i siedmiu innych franciszkanów, a także trzej bracia: Franciszek, Abdel

Moati i Raphael Massabki zostali beatyfikowani przez papieża Piusa XI w 1926 roku.



Między majem a październikiem 1860 roku chrześcijanie maronicy w Libanie i

Syrii byli masowo prześladowani przez mówiących po arabsku druzów z Libanu. W obu krajach zostało zabitych około 20 tys. chrześcijan, niektórzy z nich w brutalny sposób. Za punkt kulminacyjny uważana jest masakra w Damaszku w dniach od 9 do 16 lipca, w której zamordowano około 5 tys. chrześcijan, zniszczono jedenaście kościołów i trzy klasztory.

Maronici są największą społecznością chrześcijańską w Libanie. Według szacunków, do tego wschodniego Kościoła katolickiego należy około jedna trzecia z sześciu milionów Libańczyków. Maronici żyją również w Syrii i na Cyprze. Istnieją też silne społeczności migrantów w Argentynie (700 tys.) i Brazylii (500 tys.).

Za: www.ekai.pl

PRZEŁOŻONY GENERALNY WERBISTÓW ARCYBISKUPEM ENDE W INDONEZJI

Franciszek mianował 25 maja dotychczasowego przełożonego generalnego Zgromadzenia Słowa Bożego (werbistów) o. Paulusa Budiego Kledena SVD arcybiskupem metropolita Ende na indonezyjskiej wyspie Flores. Tym samym będzie on 45. członkiem tego misyjnego zgromadzenia zakonnego, wyniesionym do godności biskupiej, a 12. arcybiskupem.

Paulus Budi Kleden urodził się 16 listopada 1965 w Waibalum-Larantuka (diecezja Larantuka we wschodniej części wyspy Flores). Po nauce w niższym seminarium duchownym św. Dominika w Hokengu rozpoczął w 1985 nowicjat werbistowski w Ledalero. Studiował następnie filozofię w Wyższym Seminarium Duchownym św. Pawła i teologię w Wyższej Szkole Filozoficzno-Teologicznej św. Gabriela w Mödlingu (Austria). 15 sierpnia 1992 złożył śluby wieczyste w Zgromadzeniu a 19 maja następnego roku przyjął święcenia kapłańskie.

Pracował następnie jako wikariusz w parafii w Auw w szwajcarskiej diecezji bazylejskiej (1993-96), odbył studia doktoranckie z teologii dogmatycznej na Uniwersytecie Alberta-Ludwika we Fryburgu (Niemcy; 1996-2000), wykładał teologię w seminarium wyższym w Ledalero-Maumere (2001-12). Jednocześnie w latach 2005-08 był członkiem Rady Prowincjalnej swego zgromadzenia a w latach 2012-18 – członkiem jego Rady Generalnej. 4 lipca 2018 kapituła generalna (ogólna) werbistów

wybrała go na przełożonego generalnego Zgromadzenia Słowa Bożego.



W tym charakterze arcybiskup-nominat wielokrotnie odwiedzał Polskę, wizytując znajdujące się w naszym kraju placówki tej wspólnoty zakonnej. Obecnie będzie on 45. hierarchą – członkiem tego zgromadzenia, a 12. w randze arcybiskupa. Wśród werbistów-biskupów jest czterech Polaków: Krzysztof Janusz Białasik – ordynariusz Oruro w Boliwii, Walenty Gryk, stojący na czele diecezji Goroka w Papui Nowej Gwinei, Jerzy Mazur – pasterz diecezji ełckiej, a wcześniej biskup w Irkucku i Józef Roszyński – biskup diecezji Wewak w Papui Nowej Gwinei.

Za: www.ekai.pl

SPOTKANIE ZARZĄDU GENERALNEGO CHRYSTUSOWCÓW Z PROWINCJAŁAMI I EKONOMAMI PROWINCJI ZAGRANICZNYCH

Uroczystość święceń kapłańskich gromadzi zawsze wielu chrystusowców z kraju i zagranicy: wszak to okazja do spotkania się, do wspólnej modlitwy rocznika z racji rocznicy własnych święceń, do realizowania testamentu Kardynała Założyciela, by stanowić jedność, że między nami nie ma dali pomimo czasem sporych odległości dzielących Współbraci od siebie. Ta okoliczność i nasza liczna obecność zadecydowały, że będzie to też czas dorocznego spotkania zarządu generalnego Towarzystwa z przełożonymi i ekonomami prowincji zagranicznych zgromadzenia.

W poprzednich latach, jeszcze przed wybuchem pandemii COVID-19, spotkania odbywały się dosyć regularnie. To ostatnie, po kilkuletniej przerwie, miało miejsce w środę 22 maja 2024 r. Po porannej Eucharystii – prymicjach dla Domu Głównego i seminarium – w ciągu dnia wyżsi przełożeni spotkali się na kilku sesjach plenarnych, generalnych i ekonomicznych. Odnotować przy tym należy ich spotkanie z ks. Sebastianem

Stawierajem SChr, duszpasterzem powołań oraz wizytę w naszym zakonnym wydawnictwie Hlondianum, skąd dołączamy szersze sprawozdanie autorstwa pani Danuty Witkowskiej, naszej Pani Fotograf dokumentującej najważniejsze wydarzenia w naszej wspólnotce, choćby wtorkowe święcenia.



W dniu 22 maja w nowej siedzibie Wydawnictwa Hlondianum, która mieści się teraz w byłych wyremontowanych i zaadoptowanych pomieszczeniach Wydawnictwa Agape, miało miejsce spotkanie Księdza Dyrektora Macieja Piaskowskiego SChr z Zarządem Generalnym Towarzystwa oraz z przebywającymi w Poznaniu Księżmi Prowincjałami Zgromadzenia. Ksiądz Dyrektor zapoznał przybyłych z sytuacją organizacyjną

i finansową po połączeniu Wydawnictwa Hlondianum z Księgarnią, a także poinformował o przejęciu pomieszczeń po Wydawnictwie Agape, o dokonanych remontach oraz przystosowaniu tych pomieszczeń do potrzeb Wydawnictwa Hlondianum. Następnie wszyscy uczestnicy spotkania wspólnie odwiedzili poszczególne biura księgowości i pokoje redakcji graficznej oraz redakcji merytorycznej, w tym również Redakcji „Mszy Świętej”. Była to okazja do bliższej rozmowy z pracownikami Wydawnictwa na temat wykonywanej przez nich pracy.

Na zakończenie spotkania przedstawiciele Zarządu Zgromadzenia, Księża Prowincjałowie oraz cały zespół pracowników Hlondianum zebrał się w gabinecie Dyrektora Naczelnego. Podczas wspólnej modlitwy ekonom generalny Towarzystwa Chrystusowego, ks. Marek Grygiel SChr pobłogosławił dziełom prowadzonym przez Hlondianum oraz nową siedzibę Wydawnictwa. Wszyscy przybyli Goście wyrazili życzenie, aby Wydawnictwo się rozwijało, kontynuując swoją apostołską misję. Spotkanie uwieczniono wspólną fotografią.

Za: www.chrystusowcy.pl

70.LECIE SALEZJANÓW W KRÓLESTWIE ESWATINI

Rok obchodów 70-lecia obecności salezjanów w Królestwie Eswatini zakończył się spotkaniem młodzieży i Mszą św. w uroczystość Maryi Wspomożycielki w Manzini. Wydarzenie to zgromadziło 1800 młodych ludzi, członków Rodziny Salezjańskiej i świeckich współpracowników ze wszystkich 12 salezjańskich placówek w Królestwie, zlokalizowanych zarówno w Manzini, jak i wokół salezjańskiej parafii w Malkerns, co objęło szkoły podstawowe i średnie, a także siedziby projektów społecznych, edukacyjnych i kształcenia zawodowego.

Obchody te zostały zorganizowane w ramach współpracy wielu osób ze Wspólnoty Wychowawczo-Duszpasterskiej w Eswatini, co wymagało wielu spotkań i pracy zespołowej.

Uroczystość rozpoczęła się od Mszy św. ku czci Maryi Wspomożycielki, której przewodniczył ks. Václav Klement, przełożony wizytatorii Południowej Afryki pw. bł. Michała Rua (AFM), którą uświetniła młodzież szkolna, śpiewając pieśni w języku angielskim, suazi i łańskim. Następnie salezjanie ze wspólnoty w Eswatini i goście z Lesotho i RPA, Siostry Misjonarki Maryi Wspomożycielki (MSMHC), Byli Wychowankowie Salezjańscy, partnerzy świeccy i młodzież dali wyraz swojej wdzięczności, dziękując za to wszystko, co zostało dokonane z udziałem salezjanów w ciągu ostatnich 70 lat w tym kraju.

Potem świętowanie było kontynuowane przez kolejne cztery godziny, w czasie których miały miejsce występy młodych ludzi, którzy zaprezentowali tradycyjne i nowoczesne tańce, takie jak *ummiso*, *ingadla* i *amapiano*, pieśni chóralne, wiersze, do czego doszły występy orkiestry dętej i gra na marimbie. Te zostały nagrodzone gromkimi oklaskami. Wszystko to sprawiło,

że ta 70. rocznica stała się prawdziwym świętem Rodziny Salezjańskiej i ducha młodości.

W ciągu tego dnia wygłoszono także wiele przemówień, a wśród mówców znaleźli się: ks. Klement, ks. Bonginkosi Nhleko, delegat ds. BWS; Desmond Maphanga, prezes Federacji BWS w Eswatini (SAPPAS) oraz Owena Nxumalo, minister edukacji Eswatini i były wychowanek salezjański, który przemawiał w imieniu premiera Eswatini, Russella Mmiso Dlamini-go.



Minister najpierw poinformował obecnych o tym, że rząd realizuje małe projekty mające na celu poprawę infrastruktury szkół salezjańskich, a następnie wyraził uznanie dla społecznego i kościelnego wkładu salezjanów, zwłaszcza w zakresie edukacji. Aż trzech premierów i wielu liderów na poziomie społecznym, politycznym i kościelnym przeszło przez szkoły salezjańskie od 1953 roku. Następnie podziękował 40 salezjanom mi-

sjonarzom i 4 salezjanom miejscowym, którzy szerzyli ziarno wiary i edukacji w Eswatini, wskazując jednocześnie na potrzebę rozpalenia zapału misyjnego.

Następnie Owen Nxumalo wezwał młodych ludzi i wszystkich członków Rodziny Salezjańskiej do realizacji potrójnego marzenia: rozpalic w sercach młodych ludzi marzenie o powołaniu, inspirując chłopców i dziewczęta do wielkodusznej odpowiedzi na Boże wezwanie; ożywić wychowanie salezjańskie jako najpotężniejsze narzędzie przemiany świata; nadal żyć charyzmatem Księdza Bosko i stać się ambasadorami tego bogatego dziedzictwa: “być architektami Eswatini jutra”.

Następnego dnia, 25 maja, odbyły się dwie zbiórki pieniędzy zorganizowane przez byłych wychowanków salezjańskich z Ezulwini z przeznaczeniem na stypendia do biedniejszych uczniów ze szkół salezjańskich. Do południa przeprowadzono zbiórkę pieniędzy na ośrodek w Ezulwini, natomiast wieczorem odbyła się uroczysta kolacja, której celem było zebranie funduszy na salezjański zespół szkół w Manzini. Podczas uroczystej kolacji uczestnicy odmówili modlitwę w intencji byłych wychowanków i wysłuchali krótkiego przesłania prezesa Światowej Konfederacji Byłych Wychowanków Salezjańskich, Bryana Magro.

Za: www.infoans.org

SPOTKANIE PRZEŁOŻONYCH ZAKONNYCH BIAŁORUSI

W dniach 3-5 maja 2024 r. klerycy naszego Seminarium wraz z przednowicjuszem i ojcami formatorami wzięli udział w Spotkaniu Formacji Początkowej obecności pijarskiej w Europie, które odbywało się w Budapeszcie. W spotkaniu wzięło udział ponad 40 uczestników z całego świata.

Do stolicy Węgier przybyli współbracia z Prowincji Włoskiej, Słowackiej, Emaus, Betanii oraz gospodarze – Węgrzy. Podczas spotkania odbyły się spotkania formacyjne, które poprowadzili formatorzy z różnych prowincji oraz o. Carles Gil – Asystent Generalny na Europę Środkową. Dotyczyły one: modlitwy, medytacji nad Słowem Bożym, słuchania i towarzyszenia duchowego oraz wyzwań, jakie stawia przed pijarami życie.

— *Było to moje pierwsze spotkanie z taką dużą grupą pijarów, którzy nie pochodzą z Polski — mówi pnow. Piotr Możdżeń. — Inne kultury, języki, kubki smakowe, doświadczenia powodowały we mnie poczucie dużej różnorodności,*

a w tym wszystkim — wielkiej jedności w osiągnięciu wspólnego celu. Wszystkie te dni mógłbym opisać jednym słowem: SŁUCHAĆ. Dzięki temu każdy z nas otwierał się na drugiego brata i na Ducha Świętego, który mówił w trakcie tego spotkania — relacjonuje dalej pnow. Piotr.



Podczas spotkania uczestnicy zwiedzili najważniejsze miejsca w Budapeszcie: katedrę św. Stefana, Muzeum Terroru Hazy, Parlament, wzgórze Gellerta wraz z kaplicą oo. Paulinów oraz wiele innych. — *Udało się także odwiedzić Vác, miasto niedaleko Budapesztu, gdzie w tym roku odbędzie się Piarist Youth Meeting — mówi kl. Łukasz Fabijański. — Tam gospodarze oprowadzili nas po okolicy oraz pokazali imponujący budynek szkoły wraz z kościołem pw. św. Anny. Tam przy wieczornym posiłku*

wszyscy podzielili się swoimi kulturami narodowymi, śpiewając różne piosenki w językach narodowych — dodaje.

Całe spotkanie upłynęło w braterskiej atmosferze umocnionej przez wspólną modlitwę, rozmowy, formacyjne konferencje oraz wymianę osobistych doświadczeń. — *Jakie są moje wrażenia po spotkaniu ze współbraćmi w Budapeszcie? Zdecydowanie było to wydarzenie pełne radości — mówi kl. Jan Furman. — Mogłem spotkać się ze współbraćmi, których poznałem rok temu, a także poznać nowych. Był to także czas wymiany doświadczeń, umocnienia w powołaniu, a także rozwijania swoich zdolności językowych oraz zachęta do kontynuowania — dodaje. —*

Ważnym elementem spotkania dla mnie była wspólna praca nad tym, jak widzimy samych siebie jako pijarów, naszą posługę w ciągu najbliższych lat. Bardzo ubogacające było także doświadczenie wspólnoty, którą zawiązaliśmy na te kilka dni. Wspólnoty, która składała się z osób o różnych charakterach, pochodzących z różnych kultur, a mimo to potrafiących się dogadać i stworzyć coś wspólnego.

Za: www.pijarzy.pl

ZAKON SZARYTEK I SIĘĆ SZPITALI WYPŁACI GIGANTYCZNE ODSZKODOWANIE OFIAROM PRZEMOCY W KANADYJSKIEJ PROWINCJI QUEBEC

Zakon szarytek i sieć szpitali wypłaci 65 mln dolarów kanadyjskich pokrzywdzonym w latach 1925-1996 wychowankom sierocińca w Mont d'Youville – podały w czwartek media. To największe w historii kanadyjskiej prowincji Quebec tego typu odszkodowanie jest efektem zawartej ugody.

Pozew zbiorowy został złożony w 2018 roku w imieniu “wszystkich osób lub spadkobierców osób zmarłych, które były ofiarami molestowania seksualnego, przemocy fizycznej i psychicznej przez pracowników Mont d'Youville, w tym ze strony zakonnic kongregacji Sióstr Szarytek w Quebec” – tak streszcza sprawę rejestr pozwów zbiorowych prowincji Quebec.

W sierpniu 2020 roku sąd zatwierdził uruchomienie pozwu zbiorowego przeciw zakonowi szarytek oraz CIUSSS, czyli uniwersyteckiemu centrum szpitalnemu w Quebec City, który przejął w 1996 roku budynek sierocińca w dzielnicy Beauport i obecnie ma tam swoją siedzibę.

Ofiary są “usatysfakcjonowane”

Portal Journaldequebec poinformował, że liczba pokrzywdzonych sięga 600. Molestowania seksualnego, przemocy fizycznej i psychicznej dopuszczało się 95 pracowników sierocińca, w tym 67 zakonnic. Poszkodowani otrzymają średnio po około 100 tys. CAD, choć o ostatecznej kwocie wypłaty będzie decydował sąd, w zależności od skali przemocy, jaka spotkała daną osobę. Ugoda, zgodnie z prawem, musi jeszcze zostać zatwierdzona formalnie przez sąd.



– Jesteśmy naprawdę zadowoleni i ofiary, z którymi rozmawialiśmy również są usatysfakcjonowane. To historyczna ugoda. Według naszej wiedzy nigdy nie było tak wysokiej kwoty wypłaconej w Quebec w podobnej sprawie – powiedział cytowany przez telewizję TVA Nouvelles adwokat Simon St-Gelais, występując w imieniu pokrzywdzonych. Podkreślił, że dla byłych wychowanków sierocińca to ulga, że nie będą musieli zeznawać w procesie. W przypadku nieosiągnięcia ugody proces przed sądem zacząłby się we wrześniu i miało zeznawać ok. 40 osób.

Zakon szarytek wydał komunikat

“Decyzja kongregacji została podjęta ze względu na emocjonalną wagę (...) i w celu uniknięcia długiego procesu i kosztów z nim związanych” – napisał zakon szarytek w komunikacie prasowym opublikowanym w czwartek, dodając, że do porozumienia doszło kilka dni temu bez określania odpowiedzialności kongregacji w związku z zarzutami. “Nasza kongregacja przyczynia się do uregulowań w miarę swoich możliwości, z szacunkiem dla innych stron i w najlepszym interesie wszystkich (...). Będziemy mogły pójść dalej i przyjąć początek lata ze spokojem” – powiedziała cytowana w komunikacie siostra przełożona Monique Gervais.

Jeszcze w grudniu 2023 roku agencja ochroniarska wynajęta przez szarytki i ich prawników próbowała się kontaktować z wychowankami sierocińca, w tym także z osobami, które uprzedzały, że są wśród uczestników pozwu zbiorowego. Jeden z pierwotnych autorów pozwu zwrócił się do sądu w tej sprawie, a sąd nakazał udostępnienie skarżącym wszystkich otrzymanych informacji. Sąd zakazał wówczas również szarytkom, ich prawnikom i firmie ochroniarskiej wszelkich prób kontaktów z wychowankami sierocińca – podawał publiczny francuskojęzyczny nadawca Radio-Canada.

W kwietniu 2022 roku rząd prowincji Quebec kupił od szarytek 203 hektary terenów rolnych na obszarze miasta Quebec, płacąc 28,7 mln CAD i zobowiązując się do utrzymania rolniczego charakteru w formie agroparku. Za: www.deon.pl

Zapowiedzi wydarzeń

KOŚCIÓŁ W POLSCE BĘDZIE MIAŁ 235 NOWYCH KAPŁANÓW

Kościółowi w Polsce przybędzie w tym roku 235 nowych księży, z czego 153 diecezjalnych i 82 zakonnych – ustaliła KAI. To o około 50 kapłanów mniej niż rok wcześniej. Najwięcej księży zostanie wyświęconych w diecezji tarnowskiej i archidiecezji krakowskiej a w zakonach – u paulinów i franciszkanów. – Kończy się czas powołaniowego boomu, ale nie interpretowałbym tego wyłącznie w kategoriach kryzysu. Małe liczby są jednak na pewno wyzwaniem dla całej wspólnoty Kościoła – komentuje ks. Jan Frąckowiak, przewodniczący Konferencji Rektorów Seminarium Duchownych.

KAI zebrała informacje o święceniach z różnych źródeł kościelnych: kurii diecezjalnych, rektoratów i od rektorów seminarium duchownych oraz na stronach poszczególnych diecezji, a także z danych Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce (KWPZM).

Święcenia diecezjalne

Jeśli chodzi o nowych księży diecezjalnych, w tym roku Kościółowi w Pol-

sce przybędzie ich 153. Najwięcej w diecezji tarnowskiej (14) i archidiecezji krakowskiej (13), po dziewięciu w archidiecezji warszawskiej (w tym 2 z Archidiecezjalnego Seminarium Misyjnego “Redemptoris Mater”) i diecezji radomskiej oraz 7 w diecezji kaliskiej.

Sześciu nowych kapłanów będą miały archidiecezja przemyska, archidiecezja białostocka, archidiecezja wrocławska, diecezja bielsko-żywiecka i diecezja siedlecka.

W większości pozostałych diecezji liczba nowo wyświęconych księży wynosi od 2 do 5. Święcenia jednego nowego kapłana odbędą się natomiast w archidiecezji poznańskiej oraz diecezjach: drohiczyńskiej, sosnowieckiej, bydgoskiej, gliwickiej, kieleckiej, ełckiej, zielonogórsko-gorzowskiej, legnickiej oraz w łowickiej, gdzie w ub. roku nie było żadnego święcenia prezbiteratu.

Nowych kapłanów nie przybędzie natomiast w archidiecezji warmińskiej i archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej. – W tym roku nie będzie święceń prezbiteratu, tylko diakonat. Dopiero za rok. Nie mamy nikogo na szóstym roku. To był pusty rok – powiedział KAI ks. dr Hubert Tryk, rektor Wyższego Seminarium

Duchownego Metropolii Warmińskiej “Hosianum” w Olsztynie. – Niestety, nie mamy święceń w tym roku. Jak dobrze pójdzie to na jesieni będzie diakonat – poinformował z kolei ks. dr Zbigniew Woźniak, rektor Arcybiskupiego Wyższego Seminarium Duchownego w Szczecinie.

Ponadto święceń kapłańskich nie będzie w tym roku w seminarium misyjnym “Redemptoris Mater” w Łodzi oraz w Ogólnopolskim Seminarium Duchownym dla Starszych Kandydatów do Święceń (tzw. Seminarium 35+), które także mieści się w Łodzi. Do święceń prezbiteratu w tym roku nie przystąpi ponadto żaden z kleryków greckokatolickich. Formację do kapłaństwa odbywają oni w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Lublinie.

Święcenia kapłańskie odbywają się zwykle w okolicy uroczystości Zesłania Ducha Świętego (w tym roku 19 maja), ale w części diecezji już się odbyły (jak np. w archidiecezji katowickiej i diecezji ełckiej – 11 maja czy diecezjach opolskiej, gliwickiej i rzeszowskiej – 18 maja), w innych natomiast dopiero się odbędą, jak choćby w archidiecezji łódzkiej (8 czerwca) czy diecezji sandomierskiej (19 czerwca). W wielu diecezjach neo-

prezbiterzy w dniu święceń otrzymują od biskupów dekrety posyłające ich na pierwsze miejsca pracy duszpasterskiej. Zgodnie z przepisami Prawa Kanonicznego, są przydzielani do diecezji, w której przyjęli święcenia i w niej będą posługiwać. Natomiast absolwenci seminariów misyjnych „Redemptoris Mater” w Warszawie i Łodzi po kilku latach posługi w archidiecezji są posyłani do pracy duszpasterskiej na Drodze Neokatechumenalnej za granicą.

Święcenia zakonne

Męskie zgromadzenia zakonne zyskają w tym roku prawdopodobnie 82 kapłanów. Dane zebrane dla KAI przez Konferencję Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce na pewno są jednak niepełne. Najwięcej nowych kapłanów będzie u paulinów (9) i franciszkanów (9). Ośmiu kapłanów zyskają dominikanie, sześciu – kombonianie, z kolei pallo-tyni i sercanie – 5.

Ks. Dariusz Bartocha SDB, sekretarz Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce zwraca uwagę, że zmniejszająca się liczba nowo wyświęconych kapłanów jest oczywiście przedmiotem nieustającej refleksji, choć we wspólnotach zakonnych ma ona inny charakter niż w diecezjach ze względu na z reguły międzynarodowy wymiar danego zgromadzenia. I

podaje przykład Towarzystwa Salezjańskiego. – W naszym zgromadzeniu z roku na rok nas nie ubywa, a przybywa. Ubywa natomiast salezjanów w Polsce i Europie. Statystyka powołaniowa przesuwana jest zatem w skali światowej – mówi.



Jego zdaniem, proces powołaniowy nie dotyczy jedynie stanu wiary jako takiej, ale na rozwój lub kryzys powołań mają wpływ także czynniki społeczne czy polityczne, które kształtują kondycję duchową w danym regionie. – One wszystkie scalają się, tworząc finalny efekt w postaci decyzji danego człowieka odnośnie do swojego życia, bardziej lub mniej odpowiadającego na wołanie Pana Boga. Nasze troski zatem są, ale niekoniecznie od tego przybędzie więcej powołań – powiedział ks. Bartocha SDB. Czy skutek kryzysu powołań dojdzie wkrótce w Kościele w Polsce do przesuwania księży z diecezji, gdzie jest ich więcej, do tych, gdzie ich brakuje? Sy-

nodalność wskazuje nam, że Kościół jest jeden, ale w różnych kulturach może funkcjonować nieco inaczej. To dla diecezji jest trudniejsze do zrozumienia, bo zwykle istnieje ona w jednym kraju, natomiast wspólnoty zakonne gromadzą ludzi z różnych stron świata i naturalne jest w nich posyłanie ich tam, gdzie są potrzebni – dodaje salezjanin.

Pytany, dlaczego rokrocznie te same zakony – jak paulini, dominikanie czy franciszkanie – odnotowują najwięcej święceń, odpowiada, że może to wynikać zarówno z „atrakcyjności” charyzmatu danej wspólnoty, jak i rozpoznawalności zakonu, która źródło ma w liczebności zgromadzenia na danym terenie. – Jeśli dany zakon ma tylko dwa domy w Polsce, to rozpoznawany jest przez niewielką liczbę młodych ludzi, a reszta nawet nie wie, że takie zgromadzenie istnieje. Ale jeśli zgromadzenie istnieje w wielu miejscach, to jest właśnie bardziej rozpoznawalne i ktoś, poszukując drogi swego życia, łatwiej na nie trafi. Co do charyzmatu zgromadzenia, to odpowiada on na potrzeby danego czasu. W czasach wielkich wojen powstawały zakony szpitalne, opiekujące się chorymi lub umierającymi. Ale bardzo często nie da się wnikać w to, co dzieje się w sercu danego człowieka, że zwrócił się do tego, a nie innego zgromadzenia – zaznacza.

Za: www.ekai.pl

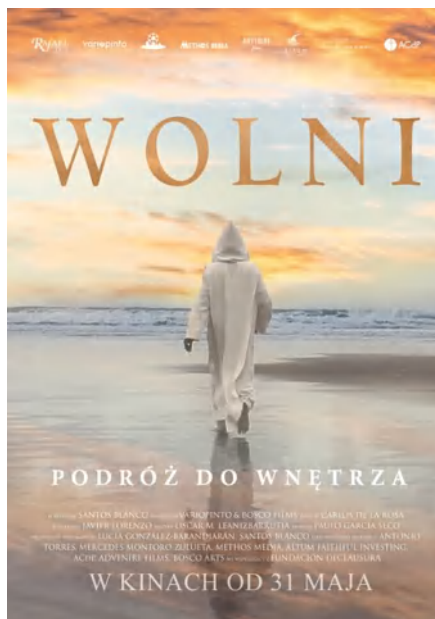
Witryna Tygodnia

WOLNI - PODRÓŻ DO WNĘTRZA NA EKRAKACH KIN

Co sprawia, że w XXI wieku tysiące kobiet i mężczyzn postanawia porzucić kolorowy, pełen wygód świat i na całe życie zamknąć się w surowych murach klasztoru? Czy to jedynie poświęcenie w imię bezgranicznej miłości do Boga lub ucieczka przed problemami świata?

A może potrzeba spokoju i harmonii, której nie daje skomplikowana rzeczywistość? W czym dla mnicha lepsza jest kontemplacja od życia rodzinnego i kariery zawodowej?

„Wolni. Podróż do wnętrza” to zaproszenie do doświadczenia pięknego, kojącego przeżycia i zastanowienia się nad tym, jak odzyskać siebie. To sielskie obrazy przyrody, codziennej pracy, szukania sensu oraz prawdziwej radości i wolności.



Twórcy filmu, dzięki szczególnym okolicznościom, wyjątkowo otrzymali dostęp do dwunastu zamkniętych na co dzień klasztorów. Żaden dokumentalista wcześniej nie miał możliwości tak blisko i dogłębnie przyjrzeć się kontemplacyjnemu życiu mniszek i mnichów i wysłuchać tak szczerych świadectw ich życia. To spotkanie świata powołanych ze światem tęskniącym za Bogiem.

„Wolni. Podróż do wnętrza” zabiera widza w hipnotyzującą podróż do enklaw ciszy i modlitwy, ale nade wszystko w podróż do wnętrza ludzkiej duszy. Ile refleksji nad własnym życiem wzbudzi przyjrzenie się tym, którzy żyją zupełnie inaczej? Odpowiedź z pewnością zaskoczy...

Od 31 maja w polskich kinach będzie można zobaczyć film „Wolni. Podróż do

wnętrza”. **Ten przepiękny obraz zabiera widza do enklawy ciszy, modlitwy i śpiewu ptaków, a przede wszystkim do wnętrza ludzkiej duszy.** To zaproszenie do doświadczenia pięknego, kojącego przeżycia i zastanowienia się nad tym, jak odnaleźć siebie. To sielskie obrazy przyrody, codziennej pracy, szukania sensu oraz prawdziwej radości i wolności. To film na miarę „Wielkiej ciszy”.

Bohaterowie filmu „Wolni. Podróż do wnętrza” uznali prymat Boga nad wszystkim i nad wszystkimi także najbliższymi wierząc jednak, że poprzez służbę Bogu będą służyć także tym,

których kochają pisze w swojej rekomendacji filmu Aneta Rayzacher-Majewska z UKSW.

Dodaje również, że: *Życie monastyczne jest wielkim darem dla całego Kościoła. Jak mówią, ich „samotność zmienia się w towarzystwo Boga”, a w Bożej obecności przedstawiają Ojcu w niebie sprawy Kościoła i świata. Dla tej bliskości porzucili świat – nawet jeśli był on już starannie poukładany, a nawet roztaczał wizje bogactwa lub sławy.*

„Wolni. Podróż do wnętrza” to przepiękna opowieść o tych, którzy rozpoznali

wezwanie Jezusa i porzucili wszystko, by pójść za Nim. Niektórzy podążą ich śladami nawet jeśli jeszcze o tym nie wiedzą. Ale także pozostali powinni ich poznać i docenić, a nade wszystko zainspirować się ich wolnością.

W świecie, w którym wydaje się, że wszystko wolno i śmiało eksponowane są najskrytsze zakamarki umysłu, ciała i duszy, warto odwrócić kierunek zwiędzania i zaprosić na podróż do wnętrza. Film „Wolni. Podróż do wnętrza” w kinach od 31 maja, dystr. Rafael Film
Za: www.sercanie.pl

Świat jest Boski



Alcobaca - opactwo Cystersów

Odeszli do Pana

ŚP. O. ZBIGNIEW REK OFMConv (1968 – 2024)

ŚP. Ojciec Zbigniew Rek, profes wieczysty i kapłan, jubilat w Zakonie, zmarł w szpitalu w Skarżysku-Kamiennej w godzinach popołudniowych, na skutek tragicznego wypadku drogowego, dnia 20 maja 2024 r., w wieku 56 lat, przeżywszy 37 lat w Zakonie i 30 lat w kapłaństwie.

Zbigniew Rek urodził się dnia 15 marca 1968 roku w Skarżysku-Kamiennej, w rodzinie robotniczej z rodziców Józefa i Barbary z domu Banaczkowska. Miał jedną siostrę – Alicję. Dnia 15 kwietnia 1968 roku został ochrzczony w kościele parafialnym pw. św. Andrzeja w Suchedniowie. Tutaj też w roku 1976 przystąpił do Pierwszej Komunii Świętej, a dnia 29 maja 1982 r. z rąk ks. biskupa Edwarda Materskiego przyjął Sakrament Bierzowania. W latach 1974-1982 uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 3 im. Stefana Żeromskiego w Suchedniowie. Po jej ukończeniu w latach 1982-1987 pobierał naukę w Technikum Geologicznym w Kielcach, zwieńczoną uzyskaniem świadectwa dojrzałości.

Od lat młodzieńczych odczuwał wielką chęć służenia Panu Bogu. Bardzo chętnie i pobożnie uczestniczył we Mszach Świętych i innych nabożeństwach w swojej rodzinnej parafii w Suchedniowie. Wiele też czasu poświęcał na osobistą modlitwę. Należał do Ruchu „Światło – Życie”, w którym aktywnie uczestniczył. Po zdaniu egzaminu maturalnego, dnia 29 czerwca 1987 r., napisał prośbę o przyjęcie go do Zakonu motywując ją następująco: „Już od kilku lat pragnęłam poświęcić się kapłaństwu. Będąc ministrantem i biorąc udział w wakacyjnych rekolekcjach oazowych utwierdzałam się w przekonaniu, że jestem wezwany do kapłaństwa, chociaż wcale na to nie zasłużyłem. Zakon Franciszkanów wybrałem ze względu na wspaniałą postać świętego Franciszka z Asyżu”.

Dnia 9 września 1987 r. rozpoczął nowicjat w naszym klasztorze w Smardzewicach pod kierunkiem o. Mikołaja Walczaka. Tam też dnia 8 września 1988 r. złożył pierwszą profesję zakonną. W latach 1988-1994 odbywał studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym OO. Franciszkanów w Łodzi-Łagiewnikach. Przez wszystkich wychowawców w czasie formacji był

charakteryzowany jako zdolny, inteligentny, otwarty i braterski wobec współbraci, chętnie angażujący się w pracę duszpasterską, a także rozmodlony, o głębokiej duchowości. Śluby wieczyste złożył dnia 3 października 1992 r. na ręce Prowincjała o. Mansweta Wardyna w Łodzi-Łagiewnikach. Pragnąc „przygotować się do kapłaństwa – do pracy duszpasterskiej w kraju, a w dalszej przyszłości również na misjach” (podanie z dnia 20 kwietnia 1993 r.) dnia 27 maja 1993 r. przyjął święcenia diakonatu z rąk o. bp Błażeja Kruszyłowicza, zaś kierowany pragnieniem gorliwej służby Bogu i ludziom dnia 11 czerwca 1994 roku w Niepokalanowie przyjął Sakrament Święceń w stopniu prezbiteratu przez nałożenie rąk Księdza Kardynała Józefa Glempa.



Po otrzymaniu święceń o. Zbigniew do dnia 31 sierpnia 1996 r. posługiwał w klasztorze w Smardzewicach, kiedy to realizując swoje pragnienie posługi misyjnej, udał się do klasztoru naszej Prowincji w Moskwie, w Rosji. Po powrocie do Polski z dniem 31 grudnia 1996 r. został skierowany do klasztoru Niepokalanów. Następnie od dnia 30 sierpnia 1997 r. posługiwał w klasztorze Suwałkach, gdzie pełnił urząd wikariusza klasztoru i sekretarza kapituły, a w parafii pracował jako katecheta, opiekun duszpasterstwa dziecięcego, Rycerstwa Niepokalanej, kręgów Domowego Kościoła oraz pełnił funkcję spowiednika

Sióstr Terezjanek w Suwałkach. Z dniem 1 lipca 2000 r. został przeniesiony do klasztoru przy ul. Krasickiego w Łodzi. Następnie, zgodnie ze swoim pragnieniem posługi misyjnej, został dnia 1 września 2001 r. skierowany do klasztoru naszej Prowincji w Udziale na Białorusi. Jednakże dnia 1 grudnia 2001 r. powrócił do kraju i został przeniesiony do klasztoru przy ul. Tatrzańskiej w Łodzi. Następnie dnia 20 sierpnia 2002 r. został skierowany do klasztoru w Kaliszu.

Uchwałą Kapituły Prowincjalnej z dnia 3 czerwca 2004 roku o. Zbigniewowi powierzono urząd gwardiana klasztoru w Miedniewiach, zaś dekretem Biskupa Łowickiego Andrzeja Dziuby z dniem 1 lipca 2004 r. został mianowany proboszczem miejscowej Parafii p.w. Nawiedzenia NMP i św. Józefa Oblubieńca. Następnie z dniem 1 lipca 2008 r. został skierowany do klasztoru w Wyszogrodzie, a w dniu 15 lipca tego samego roku został mianowany magistrem Drugiego Nowicjatu przed ślubami wieczystymi braci. Od 31 lipca 2009 r. posługiwał w klasztorze w Warszawie, a następnie od 23 listopada tego roku w klasztorze w Skarżysku-Kamiennej. Dnia 20 sierpnia 2012 r. został ponownie mianowany Magistrem Drugiego Nowicjatu. Z dniem 1 sierpnia 2013 r. został skierowany do klasztoru przy ul. Krasickiego w Łodzi. Od dnia 1 marca 2017 r. do dnia swojej tragicznej śmierci należał do klasztoru przy ul. Kreciej w Łodzi, gdzie pełnił posługę duszpasterską i angażował się w pracę rekolekcyjną dla przybywających tam grup.

W pamięci braci w Zakonie oraz świeckich, którym posługiwał, zapisał się jako gorliwy, dobry i lubiany kapłan, gotowy nieść wszystkim pomoc i przybliżyć ich do źródła łaski, do Boga.

Msza Święta pogrzebowa za ŚP. O. Zbigniewa Reka była sprawowana 27 maja 2024 r. we franciszkańskim kościele parafialnym pw. Niepokalanego Pożycia Najświętszej Maryi Panny w Skarżysku-Kamiennej, po czym ciało Zmarłego zostało złożone w grobowcu franciszkańskim na cmentarzu miejskim.

o. Dariusz Myszk



Ubezpieczenia dla instytucji kościelnych na jubileuszowych 25. targach SacroExpo

Ubezpieczenia majątku, odpowiedzialności cywilnej, zdrowotne i podróżne – z ubezpieczeniową ofertą dla instytucji kościelnych i osób duchownych będzie się można zapoznać podczas rozpoczynających się w poniedziałek 10 czerwca targów SacroExpo w Kielcach. Na swoje stoisko zaprasza TUV Polski Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

Należące do Grupy PZU towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych **chroni mienie** Episkopatu Polski, archidiecezji, diecezji i większości zgromadzeń zakonnych w Polsce, a także Caritasu oraz kościelnych fundacji i stowarzyszeń. Ubezpieczeni tworzą w ramach TUV PZUW Związek Wzajemności Członkowskiej św. Antoni, który ma już **120 członków**.

Ofertę ubezpieczeń wzajemnych TUV PZUW będzie prezentować od poniedziałku, 10 czerwca, **na stoisku nr E-64 w hali E** przy ulicy Zakładowej 1 w Kielcach. Eksperti TUV PZUW zapraszają do rozmów o szeroko pojętej ochronie ubezpieczeniowej instytucji kościelnych.

Będzie można także porozmawiać o **opiece medycznej dla osób duchownych oraz świeckich pracowników instytucji kościelnych**, którą w ramach ubezpieczeń zdrowotnych zapewnia TUV PZUW. Ubezpieczenia zdrowotne w TUV PZUW zapewniają szybki dostęp do lekarzy pierwszego kontaktu i ponad 30 specjalistów z różnych dziedzin medycyny w prawie 2500 placówkach PZU Zdrowie w całej Polsce.

To także okazja, aby uzyskać informacje o **ubezpieczeniach podróżnych dla księży i zakonników**, którzy wyjeżdżają za granicę – na krótko i na dłużej, np. na misję. Polisa TUV PZUW obowiązuje na całym świecie. Działa jak przedpłacona karta na zakupy. Diecezja albo prowincja zakonna wykupuje określoną liczbę tzw. osobodni. W okresie ubezpieczenia zgłasza, ile osób i na jak długo wyjeżdża. Otrzymuje zwrot części składki, której nie wykorzysta.

TUV PZUW jest największym towarzystwem ubezpieczeń wzajemnych w Polsce. Jako jedyne cieszy się międzynarodowym ratingiem – wysoka ocena przyznana przez agencję Standard&Poors świadczy o jego wiarygodności. TUV PZUW jest też zwycięzcą prestiżowego rankingu Gwiazdy Ubezpieczeń, zorganizowanego przez redakcję „Dziennika Gazety Prawnej”. Został najwyższej oceniony wśród wszystkich towarzystw ubezpieczeniowych w Polsce i wśród towarzystw ubezpieczeń wzajemnych.

Od redakcji:

Bardzo prosimy o umieszczanie na zakonnych stronach internetowych bannerów portalu internetowego www.zyciezakonne.pl. Są one do pobrania w prosty sposób: po wejściu w zakładkę „Kontakt” u góry naszej strony, klikamy odsyłacz „BANNERY” i pobieramy banner odpowiadającej nam wielkości.

